



To idealne
miejsce na Twoją
reklamę.

Nie zwlekaj!

Szczegóły na stronie 7



Szwecja – Polska

str. 2 – 3



EDWARD LORENS
Ruch
Chorzów

– Wbrew obiegowej opinii lansowanej w stolicy kibicuję reprezentacji i życzę jej zwycięstwa, a jeden punkt moglibyśmy uznać za sukces. Oczywiście piłkarzy czeka trudne zadanie i chyba każdy zdaje sobie z tego sprawę. Awans do barałów – to będzie miara postępu drużyny narodowej. Szwedzi podczas meczu na Śląskim potwierdzili duże postępy i w pełni zasłużenie awansowali do finałów EURO '2000. U siebie będą niezwykle groźni, ale trzymam kciuki na naszymi.



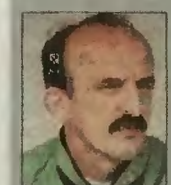
JAN ŻUREK
Górniki
Zabrze

– Jak wszyscy Polacy będę dziś trzymał kciuki za naszą reprezentację. Mam nadzieję, że w meczu ze Szwedami uda nam się zainkasować choć jeden punkt. Być może naszą szansą będzie to, że rywale nie mają już większej motywacji. Pewnie, z dużą przewagą wygrali rywalizację w grupie i teraz mogą już odpoczywać. Z drugiej jednak strony, jest to bez wątpienia profesjonalny zespół, który walczy do końca. Szwedzi będą chcieli przed własną publicznością wielką fetę uczcić awans do finałów ME.



JERZY WYROBEK
Odra
Wodzisław

– Naszą reprezentację stać, by meczu ze Szwecją nie przegrać. Remis z Anglią na pewno podziałał mobilizująco, zawodnicy uwierzyli w swoje możliwości i tak jak zapowiadają powalczą w Sztokholmie. Szwedzi mają już awans zapewniony i wiadomo, że wówczas nie gra się na już pełnych obrotach. Temu wewnętrznemu spokojowi gospodarzy mu musimy przeciwstawić agresywność, wolę walki i wówczas możemy być spokojni o końcowy rezultat.



PIOTR PIEKARCZYK
Ruch
Radzionków

– Tak daleko zaszliśmy w tych eliminacjach, że grzechem byłoby zmarnować szansę. Przecież mimo wiosennych porażek ze Szwedami i Anglikami układ gier nam sprzyjał. W naszej reprezentacji widoczna jest ogromna motywacja, głód sukcesu i chęć udowodnienia niedowiarkom, że można zrobić coś pozytywnego. W sobotę determinacja Polaków weźmie górę i uważam, że nie przegramy tego meczu. Potem są jeszcze oczywiście barały, w których można trafić na bardzo silnego przeciwnika, ale kolejne przeszkody powinny jeszcze bardziej zmobilizować piłkarzy.



FAKTY I REFLEKSJE

Dziś myśli i oczy wszystkich rodaków, zwłaszcza tych, którym na sercu leży dobro polskiego futbolu reprezentacyjnego, powinny być zwrócone na Sztokholm, bo tam właśnie w meczu Szwecja-Polska nadarza się naszej drużynie narodowej ogromna i niepowtarzalna szansa zajęcia w piątej grupie eliminacyjnej drugiego miejsca, a zatem uzyskania przepustki do ostatniej fazy walki o pulę finałową przyszłorocznych mistrzostw Europy, czyli do baraży. Wystarczy w tym celu już nawet nie

nie dawaliśmy wyraz w tych łamach. Jeżeli jednak krytykowaliśmy jego zarozumiałość, bufonadę, pazerność z jednej strony, słaby warsztat szkoleniowy, chybione decyzje kadrowe, brak logiki w komponowaniu i prowadzeniu zespołu z drugiej strony, to czyniliśmy to po to iżby się opamiętał i korygował swoje błędy i aby w konsekwencji reprezentacja grała coraz lepiej i odnosiła zwycięstwa w ważnych meczach. Bo dla prawdziwego kibica i w ogóle dla każdego Polaka sukcesy drużyny narodowej są dobrem najważniejszym, niezależnie od tego kto ją prowadzi i jaki ma charakter. Dlatego właśnie życzymy piłkarzom spod znaku Białego Orła sukcesu na stadionie w Sztokholmie i sądzimy, że podob-

odgrywających znaczną rolę. Przykładowo rzecz biorąc, bramkarz Magnus Hedman jest podstawowym graczem angielskiego Coventry, pomocnik Stefan Schwarzwald w wyspiarskim AFC Sunderland, Daniel Andersson i Yksel Osmanovski we włoskim Bari. Skoro wspomnieliśmy o Włoszech, to wypada zauważyć, że w Lazio Rzym grał Kennet Andersson, ale od tego sezonu znajduje się w mniej prestiżowej Bolonii. Jego umiejętności są jednak wysokie skoro wystąpił już w 72 meczach reprezentacji i strzelił 30 goli. Do bramkostrzelnych zawodników należy też Henrik Larsson występujący w Celticu Glasgow. W tym samym klubie znajduje się inny reprezentant Szwecji, Johan Mjallby, ale ostatnio ma

szym meczem warto jednak przedstawić ich piłkarską pozycję, podobnie jak to uczyniliśmy powyżej z kadrą szwedzką. Otóż wśród zawodników, których ostatecznie ma do dyspozycji Janusz Wójcik znajduje się trzech należących do klubów występujących w Lidze Mistrzów. Są to bramkarze Adam Matysek (Bayer Leverkusen) i Jerzy Dudek (Feyenoord Rotterdam) i obaj znajdują się w dobrej formie, którą zresztą potwierdzili w ubiegłotygodniowych spotkaniach Ligi Mistrzów. W Feyenoordzie znajduje się także Tomasz Rząsa, ale ostatnio nie pojawiał się na boisku. Najpierw nie znalazł miejsca w podstawowym składzie tego klubu w spotkaniu LM z Boavistą Porto, a w kilka dni później w meczu

sław Trzeciak będący członkiem drugoligowej Osasuny Pampeluny tylko raz w tym sezonie wyszedł na boisko w podstawowym składzie. Na ogół gra końcówki lub w ogóle siedzi na ławie jak np. w ostatnim meczu z Cordobą. Z zawodników krajowych pewne nadzieje budzi Sylwester Czereszewski (Legia), który w ostatnich trzech meczach ligowych strzelił aż 6 goli. Może więc w Sztokholmie uda mu się podobna sztuka jak przed rokiem w Burgas? Inni zawodnicy z klubów krajowych w rozgrywkach ligowych spisują się poprawnie, a niektórzy wręcz dobrze, ale trudno stwierdzić czy poziomem gry dorównują międzynarodowym szwedzkom. Nie wiadomo zresztą, którzy z nich ostatecz-

Życzymy szczęścia!

zwycięstwo, ale wynik remisowy, bo ten może sprawić, że wyprzedzimy Anglię jednym małym, ale jakże cennym punktem. Dlatego powinniśmy życzyć naszym piłkarzom wspaniałej gry, bojowej postawy, upartej i twardej walki od pierwszego do ostatniego gwizdka sędziego, a w końcu owej odrobiny szczęścia, która wyrażone powyżej pragnienie pozwoliłaby im zrealizować.

Dobro najwyższe

Jak zapewne czytelnicy zauważyli, ten pierwszy akapit napisany został w trybie warunkowym, a to dlatego, że wcale nie ma pewności iż wszyscy fani piłki nożnej życzą naszej reprezentacji wszelkiej pomyślności. Z wielu stron i dochodzą nas słuchy, że są tacy kibice, którzy byliby usatysfakcjonowani, gdyby starania o awans do finałów ME zakończyła ona klęska. Jest to sytuacja niezwykła, wręcz paradoksalna i co istotne zaistniała po raz pierwszy w historii międzynarodowych kontaktów futbolowych, ale taka niestety jest rzeczywistość. I nie dlatego, że owej grupce kibiców brak uczuć patriotycznych, ale dlatego, że nie wierzą w fachowość selekcjonera Janusza Wójcika i nie mają do niego zaufania, więc sądzą, że przegrana ze Szwecją przyspieszy jego odejście. Denerwuje ich także fakt, że w mediach rzadko kiedy występuje sformułowanie "reprezentacja Polski", natomiast ustawicznie i natrętnie funkcjonują nazwy "Drużyna Wójcika", "reprezentacja Wójcika", "kadra Wójcika". Sądzą więc, że jeśli odejdzie Wójcik, to do sfery medialnej powróci dumne pojęcie drużyny narodowej.

Trzeba przyznać, że jest to rozumowanie makiaweliczne, ale należy też pamiętać, że nie zawsze cel usiewca środku. My także nie pałamy sympatią do obecnego sternika reprezentacji, czemu niejednokrot-

ne intencje towarzyszyć im dziś będą ze strony wszystkich futbolowych fanów.

W markowych klubach

Owo ideologiczno-patriotyczne wprowadzenie nie zwalnia nas jednak od realnej oceny sił i możliwości obu zespołów. Rozpocznijmy od Szwedów, bo im się to należy z racji roli gospodarzy. Otóż stwierdzić trzeba, że selekcjoner Tommy Soderberg powołał na sobotni mecz wszystkich 13 piłkarzy, którzy wiosną grali przeciwko Polsce na Stadionie Śląskim. Ponadto w 20-osobowej kadrze znaleźli się zawodnicy, którzy wprawdzie w Chorzowie nie grali, ale którzy wystąpili we wrześniowym spotkaniu z Luksemburgiem i są to Roland Nilsson i Daniel Andersson, a także 5 rezerwowych. Wynika więc z tego, że żaden z kadrowiczów nie narzeką na kontuzje i wszyscy są gotowi do gry. Problem tylko na jakim poziomie.

Otóż większość zawodników szwedzkich występuje w zagranicznych klubach cieszących się znaczną renomą. Papierkiem lakmusowym wskazującym na ich wartość jest przede wszystkim udział w rozgrywkach Ligi Mistrzów. W kadrze Szwecji znajduje się pięciu takich piłkarzy. Obrońca Patrik Andersson reprezentuje w nich barwy Bayernu Monachium, obrońca Joachim Björklund - Valenci CF, także obrońca Pontus Kaamark - AIK Solna, oraz ofensywny pomocnik lub napastnik Fredrik Ljungberg, ten sam, który strzelił nam gola w Chorzowie - Arsenal Londyn. I co najciekawsze wszyscy jak dotąd występują meczach LM, choć Kaamark nie grał w ostatnim z Fiorentiną. Wszyscy też znajdują miejsce w podstawowych składach w rozgrywkach ligowych.

Ale przecież wielu graczy szwedzkich, choć nie gra w LM to jednak przynależą do markowych klubów

trudności z wejściem do podstawowej jedenastki, co nie przeszkadza, że w reprezentacji należy do najlepszych zawodników, pełniąc w niej rolę rozgrywającego. Spośród piłkarzy należących do klubów szwedzkich uwagę zwrócić trzeba na Hakana Milda z IFK Goeteborg, który jest żelaznym reprezentantem. Pozostali kadrowicze występują może w mniej prestiżowych klubach, ale w reprezentacji pełnią rolę rezerwowych. W każdym razie wygląda na to, że Szwecja wystąpi dziś w takim samym składzie jak w Chorzowie lub w bardzo do niego zbliżonym.

Kłopoty ze składem

W przeciwieństwie do selekcjonera szwedzkiego, polski miał dość spore kłopoty z ustaleniem składu na ten ważny mecz. Przede wszystkim nie został w nim uwzględniony „żelazny” do niedawna obrońca Tomasz Łapiński, podobno ze względu na doskwierającą mu nadal kontuzję. Jest to o tyle dziwne, że w meczu Widzewa ze Skonto Ryga o Puchar UEFA, zawodnik ten grał i to pełnych 90 minut. Już jednak w niedzielnym meczu ligowym Widzewa z Lechem Łapińskiego zabrakło na boisku, więc najprawdopodobniej kontuzja mu się odnowiła. Nie został powołany także Tomasz Iwan (Feyenoord), ale nie dlatego, że w swoim klubie nie znajduje miejsca w składzie, lecz ze względu na żółte kartki.

Następnie kontuzji w sobotnio-niedzielnym meczu doznali Radosław Gilewicz (Tirol Innsbruck) i Maciej Żurawski (Wisła Kraków), a w konsekwencji wypadli z ogłoszonego przez selekcjonera składu i nie zjawili się na przedmeczowym zgrupowaniu. Na miejsce jednego z nich powołany został Artur Wichniarek (Widzew), który początkowo miał grać w drużynie młodzieżowej, a na miejsce drugiego Paweł Kryszalowicz (Amica). Ten ostatni jest dowodem na to, jak po jednej świetnie przeprowadzonej akcji indywidualnej (w meczu z Broendby) i strzeleniu dwóch goli można awansować do kadry. To jednak nie koniec kłopotów zdrowotnych, bo oto jeszcze na tydzień przed powołaniem kontuzji doznał Krzysztof Nowak (VfL Wolfsburg). Był on podejrzewany o pęknięcie kości udowej, ale na szczęście uraz nie jest tak groźny jak się początkowo wydawało. Już na zgrupowaniu w Warszawie poddawany był intensywnym zabiegom lekarskim, ale o tym czy będzie zdolny do gry i wystąpi przeciwko Szwedom dowiemy się dopiero dziś. Pewne kłopoty miał też Sławomir Majak (Hansa Rostock), który narzekał na opuchliznę nogi. Wprawdzie przybył do Warszawy, ale okazało się, że daleko mu do pełnej sprawności, więc odesłany został do domu.

Na co ich stać?

Pozostali kadrowicze nie mają kłopotów zdrowotnych, więc zapewne będą brani pod uwagę przy ustalaniu wyjściowego składu. Dla jaśniejszego obrazu sił przed dzisiaj-



Tomasz Waldoch (z prawej) jest pewnym punktem reprezentacji Janusza Wójcika.
Fot. Karina Trojak

ligowym z Aalkmar. Podobno tę ostatnią absencję spowodowały narodziny jego dziecka, ale jak wytłumaczyć poprzednią? Jak więc widać mamy znacznie mniej piłkarzy w LM niż Szwedzi.

Jeśli chodzi o pozostałych, to na co dzień grają w niezbyt wysoko cenionych klubach, chociaż niektórzy z nich spisują się dobrze. Należy do nich niewątpliwie Tomasz Waldoch (Schalke 04), a także Tomasz Hajto (MSV Duisburg), mimo iż jego drużyna znajduje się na ostatnim miejscu w Bundeslidze. Niezłe spisuje się także Tomasz Klos (Auxerre). Pewną pozycję w swoim klubie ma Piotr Świerczewski (Bastia), choć do francuskiej czołówki ligowej klub ten nie należy. Wzrosły nieco notowania Andrzeja Juskowiaka (VfL Wolfsburg), bowiem ostatnio dwukrotnie trafił do siatek przeciwników. Nic pewnego natomiast nie można napisać o Jerzym Brzęczku (Maccabi Haifa), bo wieści z Izraela są nadzwyczaj skąpe.

Inni natomiast nasi reprezentanci z klubów zagranicznych borykają się ze sporymi kłopotami. Rafał Siadaczka (Austria Wiedeń) od przeszło miesiąca siedzi na ławie rezerwowych. Podobną pozycję ma w swojej drużynie Jacek Bąk (Olympique Lyon). Z kolei Miro-

nie zagrają ze Szwecją, bo zapewne wyjściową jedenastkę ogłosi selekcjoner swoim zwyczajem w ostatniej chwili.

Waleczność i nadzieja

Teoretyczne porównanie sił wypadają na korzyść Szwedów, ale na boisku owe siły mogą się różnie rozkładać. Spodziewamy się, że nasi zawodnicy zagrają dziś z taką walecznością i determinacją jak w meczu z Anglią, a jeśli tak, to niekoniecznie muszą być na straconej pozycji. Powiada się, że Szwedzi to profesjonalści, że w każdym meczu grają z maksymalnym zaangażowaniem i że nikomu nie popuszczą. Ale pamiętać należy, że są oni już w finałach ME, więc jeśli nasi piłkarze zagrają ostro, na pełny gaz to kto wie czy nie ugną się pod tym naporem, bo w tej ich komfortowej sytuacji nawet podświadomie mogą obawiać się ostrzejszego starcia. Liczyć się należy także z tym, że Janusz Wójcik wystawi wzmocnioną defensywę złożoną z sześciu lub siedmiu obrońców, a w tej sytuacji mogą mieć trudności z przejściem na nasze pole karne. Tak czy owak osiągnięcie w tym meczu remisu jest możliwe i tego właśnie naszej reprezentacji życzymy.

CZESŁAW LUDWICZEK

Puchar Ligi

Przed rewanżami

Wczoraj jedno, dziś jedno i jutro dwa mecze zostaną rozegrane w II rundzie piłkarskiego Pucharu Ligi. Górnik Zabrze zmierzył się już piętek z Odrą Wodzisław (wynik meczu podajemy na stronach sportowych TS DZIEN), dziś Pogoń Szczecin spotka się z Petro Płock, i jutro Legia podejmować będzie ŁKS a Wisła - Polonię.

Najciekawiej zapowiada się rywalizacja w Warszawie. Po remisie 1:1 w Łodzi faworytem są co prawda warszawianie, ale Puchary zawsze rządziły się swoimi prawami. Gra toczy się jednak o niebagatelne

pieniądze i podopieczni Franciszka Smudy bez wątpienia będą chcieli zgarnąć pełną pulę.

W ciemno można obstawiać awans Pogoni, która w Płocku pokonała Petro 2:0 i Polonię, która pokonała u siebie mistrza Polski 3:0. Czy nowy trener Wisły, Marek Kuśto (zastąpił na tym stanowisku Jerzego Kowalika), zmobilizuje swój zespół na tyle by odrobił taką stratę. Trudno uwierzyć, aby dobrze, a nawet bardzo dobrze spisujący się na wyjazdach warszawianie roztrwonili taką zaliczkę z pierwszego meczu.

Sobota, 9.10.

2:0 Pogoń Szczecin - Petro Płock, sędziuje Mirosław Ryszyk (Warszawa), godz. 12

Niedziela, 10.10.

1:1 Legia Warszawa - ŁKS Łódź, sędziuje Andrzej Szczelkun (Jelenia Góra), godz. 11

0:3 Wisła Kraków - Polonia Warszawa, sędziuje Andrzej Naleźnik (Katowice), godz. 14.30

Dramatyczne mecze

Przydałby się Lato...

Ogólny bilans spotkań ze Szwedami jest wprawdzie dla nas niekorzystny, ale proponujemy nie fetyszyzować statystyk. Ku pokrzepieniu serc, ale i przestrodze, przypominamy jednak dwie karty z bogatej historii polsko-szwedzkich piłkarskich gier.

W 1974 oba zespoły spotkały się w finałach mistrzostw świata. To był mecz drugiej rundy. My mieliśmy za sobą bardzo udane występy w grupie eliminacyjnej (wygrane z Argentyną, Haiti i Włochami), Szwedzi natomiast nie grali tak olśniewająco. Ale mecz w Stuttgarcie był dla Polaków bardzo ciężki. Bohaterem okazał się Jan Tomaszewski, który obronił rzut karny Stefana Tappera. Po drugiej stronie

boiska doskonale spisywał się Ronnie Hellstroem, jeden z najlepszych bramkarzy dekady lat 70. Wygraliśmy 1:0 dzięki bramce niezawodnego Grzegorza Lato. Przydałby nam się taki napastnik...

Polacy grali w składzie: Tomaszewski – Gut, Gorgoń, Żmuda, Szymanowski, Kasperczak, Deyna, Maszczyk, Lato, Szarmach (Kmieć), Gadocha. W wyjściowej jedenastce zabrakło Adama Musiałę,

który podpadł wtedy trenerowi Kazimierzowi Górskiemu i został – na ten jeden mecz – odstawiony od składu.

Wiele nerwów kosztował kibiców mecz rozegrany 7 maja 1989 r. w Sztokholmie. Twarz selekcjonera Wojciecha Łazarka była po tym meczu biała jak kreda. W eliminacjach MŚ przegraliśmy wtedy 1:2 w nadzwyczaj dramatycznych okolicznościach. W 77 min Robert Ljung zdobył prowadzenie dla gospodarzy. Gra dobiegała końca, kiedy rezerwowi Ryszard Tarasiewicz

wspañale strzelił z rzutu wolnego i było 1:1. To był dla nas korzystny rezultat, niestety, nie udało się go utrzymać. W ostatniej akcji meczu zamieszanie pod polską bramką wykorzystał Niclas Larsson i trafił do siatki. Polacy byli załamani i niedługo potem prawie bez walki ulegli Anglikom na Wembley...

Skład Polaków: Bako – Soczyński, Wójcicki, Łukasik, Wdowczyk (Tarasiewicz), Matysik, Prusik, Dziekanowski (Kosecki), Urban, K. Warzycha, Furtok. (z)



Henrik Larsson i Kazimierz Sidorczuk podczas wiosennego meczu w Chorzowie.
Fot. Karina Trojok

My i oni

1922 Sztokholm	Szwecja – Polska	1:2
1923 Kraków	Polska – Szwecja	2:2
1924 Sztokholm	Szwecja – Polska	5:1
1925 Kraków	Polska – Szwecja	2:6
1926 Sztokholm	Szwecja – Polska	3:1
1928 Katowice	Polska – Szwecja	2:1
1930 Sztokholm	Szwecja – Polska	0:3
1932 Warszawa	Polska – Szwecja	2:0
1934 Sztokholm	Szwecja – Polska	4:2
1937 Warszawa	Polska – Szwecja	3:1
1947 Sztokholm	Szwecja – Polska	5:4
1964 Sztokholm	Szwecja – Polska	3:3
1966 Wrocław	Polska – Szwecja	1:1
1974 Stuttgart	Polska – Szwecja	1:0
1977 Wrocław	Polska – Szwecja	2:1
1985 Malmö	Szwecja – Polska	1:0
1989 Sztokholm	Szwecja – Polska	2:1
1989 Chorzów	Polska – Szwecja	0:2
1991 Gdynia	Polska – Szwecja	2:0
1992 Sztokholm	Szwecja – Polska	5:0
1997 Sztokholm	Szwecja – Polska	2:2
1999 Chorzów	Polska – Szwecja	0:1

W sumie 10 zwycięstw Szwedów, 8 wygranych Polaków, 4 razy padł remis. W bramkach 46:36 dla Szwecji.

Na razie – Shearer

Alan Shearer jest – jak dotąd – najsukuteczniejszym piłkarzem w grupie V eliminacji mistrzostw Europy.

Kapitan reprezentacji Anglii zdobył sześć z 14 bramek swojej drużyny. Wprawdzie Shearer nie może poprawić swego dorobku, gdyż Anglia zakończyła już rozgrywki w grupie, ale zapewne nikt go już nie dogoni. Po trzy gole na koncie ma bowiem dwójka zawodników, która również nie wystąpi w ostatnich spotkaniach – Anglik Paul Scholes oraz Tomasz Iwan (pauzuje za kartki).

O Shearerze głośno ostatnio jednak nie z powodu strzelania bramek. Miesiąc po odejściu z Newcastle United menedżera Ruuda Gullita, wciąż utrzymuje się opinia, iż sprawcą jego dymisji był właśnie Shearer.

Los Gullita miała przesądzić decyzja o pozostawieniu reprezentacyjnego angielskiego napastnika na ławce rezerwowych w meczu z Sunderlandem (przegranym przez Newcastle 1:2).

Sam Shearer nie uważa jednak, aby przyczynił się w znaczący sposób do odejścia Gullita.

– Nie sądzę, aby Ruud zrezygnował lub został zwolniony z powodu nacisków graczy. Mielśmy fatalne wyniki i ktoś podjął taką decyzję. Pewne rzeczy wymagały zmian i dlatego tak się to wszystko potoczyło – tłumaczy zawodnik.

Gdy Gullit odchodził z Newcastle klub ten po pięciu kolejkach rozgrywek Premiership miał w dorobku zaledwie jeden punkt. Jego następca, Bobby Robson, zdołał w pięciu spotkaniach wywalczyć 6 punktów. Entuzjastycznie przez kibiców zostało przyjęte zwycięstwo 8:0 z Sheffield Wednesday – pięć bramek w tym meczu zdobył Shearer. Ciekawe, czy przy Robsonie napastnik odzyska dawną formę i zaprzeczy coraz powszechniejszym opiniom, że jego kariera nieuchronnie zbliża się do finału?...

(z)

Snajperzy w grupie V

- 6 – Shearer (Anglia)
- 3 – Iwan, Scholes (Anglia)
- 2 – Alexandersson, Brzeczek, Czereszewski, H. Larsson (Szwecja), McManaman (Anglia), Mjallby (Szwecja), Owen (Anglia)
- 1 – A. Andersson (Szwecja), Birsens (Luksemburg), Hajto, Jordanow (Bułgaria), Juskowiak, Ljungherg (Szwecja), Markow (Bułgaria), Siadaczka, Southgate (Anglia), Stoiczkow (Bułgaria), Trzeciak, Vanek (Luksemburg), Wichniarek.



Alan Shearer i trener Kevin Keegan.

Fot. PAP/EPA

Obok boiska

Na ślubnym kobiercu

Bramkarz reprezentacji Szwecji Magnus Hedman w niedzielę poślubił jedną z najpiękniejszych kobiet w Szwecji. W ub. sobotę, zaraz po meczu swojej drużyny, Coventry z Evertonem, Hedman wsiadł do samolotu i poleciał do Sztokholmu. następnego dnia stanął na ślubnym kobiercu. Jego wybranką jest znana artystka i fotomodelka, Magdalena Graaf.

Hedman planował ślub już w zime, wspólnie z innym piłkarzem Martinem Dahlinem, który miał poślubić siostrę panny młodej, równie piękną Hannah. Kilka miesięcy temu obydwu związki nagle się rozpadły. Magdalena w lecie powróciła do jednak do Hedmana.

Schwarz się podlizuje

Stefan Schwarz uważany jest przez szwedzką prasę za najważniejszego filara reprezentacji Szwecji. Według dziennikarzy selekcjoner Tommy Soederberg zrobił z niego prawdziwego zawodowca.

– Tommy przekazał mi dużą wiedzę. Po każdej porażce, czy złym meczu, należy analizować błędy, aby być lepszym w następnym spotkaniu – powiedział Schwarz i dodał, że Soederberg to najlepszy trener, jakiego miał w swojej karierze.

Szwed gra obecnie w angielskim Sunderlandzie. Kiedy działacze klubu dowiedzieli się, iż zarezerwował bilet na lot promem kosmicznym, w jego kontrakcie wpisali zakaz opuszczania kuli ziemskiej...

Corrida zabroniona

Trener reprezentacji Hiszpanii, Jose Antonio Camacho, wybrał się z kadrowiczami do wiejskiej posiadłości w okolicach Cuenca. Kilku z jego podopiecznych zabawiło się tam podczas ludowego festynu w... matadorów.

– To brak odpowiedzialności – powiedział w wywiadzie dla hiszpańskiego radia Lorenzo Sanz, prezes Realu Madryt. – Kto pozwolił reprezentantom kraju zabawić się w bohaterów corridy?

Camacho bronił się mówiąc: – Co w tym złego, że piłkarze dobrze się zabawili? (z)

Beneluks czeka

W finałach EURO 2000 wystąpi 16 zespołów. W sobotę 10 czerwca 2000 r., na inaugurację turnieju, Belgia zagra w Brukseli z zespołem oznaczonym B2. Dzień później w turnieju zadebiutuje drugi współgospodarz, Holandia, która na stadionie ArenA w Amsterdamie spotka się z drużyną D2.

Terminarz został tak ułożony, że oba te zespoły mogą się najwcześniej spotkać dopiero w półfinale. Mecz finałowy odbędzie się 2 lipca w Rotterdamie.

HOLANDIA

Amsterdam – Stadion: ArenA (pojemność widowni: 51.324)
Rotterdam – De Kuip (51.000)
Arnhem – Gelredome (29.000)
Eindhoven – Philips Stadium (30.024)

BELGIA

Liege – Sclessin, 30.000
Bruksela – Koning Boudewijnstadion (50.000)
Brugge – Jan Breydelstadion (30.000)
Charleroi – Stade Communal (30.000) (z)



GKS Katowice – Odra Opole



Wzmocnienia na Bukowej

GKS Katowice

W trzech ostatnich występach GKS zdobył tylko 2 punkty. To na pewno znacznie mniej, niż było zakładane. W środę w Łęcznej zwycięstwo uciekło Katowicom dosłownie w ostatniej chwili, gospodarze wyrównali w 89 min z rzutu karnego.

– Sędzia wypaczył wynik, zbyt pochopnie podyktował „jedenastkę” – mówi trener Marek Koniarek.

– Nie ma zespołu, który przez cały sezon grałby równo – twierdzi pomocnik GKS, Daniel Dylus. – Wszystkie zespoły specjalnie mobilizują się na mecze z nami. Po nas zazwyczaj gra z nimi Włókniarz Kietrz i gładko się z nimi rozprawia. To o czymś świadczy.

Katowice w ostatnim czasie znowu się wzmocniły. Na Bukową powrócił – na zasadzie wypożyczenia – Dariusz Dudek, który nie wywalczył sobie miejsca w podstawowej jedenastce Widze-



GKS KATOWICE

wa Łódź. Młody pomocnik wiosną br. grał w GKS, ale nie krył, że ma większe ambicje, niż II liga.

Powrót Dudka to niewątpliwie wzmocnienie składu i zaostrezenie konkurencji. W Łęcznej mieszczący się dołąd w jedenastce Dylus wszedł na boisko tylko na ostatnie minuty.

– Taka jest kolej rzeczy. Grają ci, którzy są najlepsi i pasują do taktycznych założeń trenera. Rolą zawodnika jest podporządkować się i czekać na

swoją szansę – tłumaczy Dylus.

GKS wypożyczył również rutynowanego bramkarza Ruchu Chorzów, Piotra Lecha. On jednak narzeka jeszcze na skręconą kostkę i wątpliwe, czy zagra już w najbliższym meczu. Tymczasem młody Sławomir Rydel potwierdził talent i w Łęcznej popisał się kilkoma udanymi interwencjami. Zapowiada

się, że niebawem znowu powędruje do rezerw. Szkoda. Na dłuższą metę ze składu kontuzjowany Wojciech Szala. Adam Olczak pauzuje za żółte kartki.

W niedzielę Katowice podejmują Odrę Opole, która zajmuje wprawdzie miejsce w środku tabeli, ale wciąż nie kryje I-ligowych ambicji. Prezesem Odry jest Ryszard Raczkowski, zdeklarowany przeciwnik Mariana Dziurawicza. Na Bukowej GKS nie wygrał do tej pory jedynie z Hetmanem Zamość, więc

i teraz będzie faworytem. Katowice muszą wygrać, bo rywale niebezpiecznie im uciekają. (z)

Odra Opole

Oberwało się piłkarzom Odry po ostatnim spotkaniu z Jeziorakiem. Opolanie stworzyli mnóstwo doskonałych sytuacji do strzelenia bramki, ale nie potrafili ich wykorzystać. Nie zdołali nawet strzelić bramki z rzutu karnego.

– To nie indolencja strzałowat, to prawdziwa kompromitacja – stwierdził po meczu trener Bogusław Baniak. – Zagraliśmy dobry mecz, ale mimo wielu doskonałych okazji bramkarz gości zachował czyste konto. Nie była w tym jego zasługa, lecz brak umiejętności napastników.

Już podczas kadencji Albina Mikulskiego słychać było, że Odra nie ma napastników. Pojawił się co prawda Piotr Sobotta, ale to za mało.

– Przydałby mu się do pomocy napastnik z prawdziwego zdarzenia – dodał Baniak. Nie mogą jednak wszystkiego zwać na Sobottę, to jest młody piłkarz w którego warto inwestować.

Trener Baniak zapowiada, że nie zamierza w Katowicach „murować” własnej bramki.



ODRA OPOLE

– Zagramy 3 napastnikami, będziemy chcieli na Bukowej zdobyć bramkę – wyjaśnił szkoleniowiec Odry. – To nie w mojej naturze nastawiać zespół na grę obronną, choć zdaje sobie sprawę z siły rywala. Nie zamierzamy jednak kłaść się na murawę i czekać aż piłkarz GKS nas „rozjadą”. Katowiczanie nas przewyższają, są piłkarsko lepsi, co jednak nie znaczy, że już się poddajemy.

Trener Baniak narzeka na prawdziwą plagę kontuzji.

– Pod znakiem zapytania stoi występ Leszczyńskiego, Cieśli, który ma rozbite śródstopie, skręcony staw skokowy ma również Sobotta. Nie będziemy mogli również skorzystać z usług Piotra Szoty, który będzie musiał pauzować za czerwoną kartkę. Generalnie naszym celem jest przetrwanie do zimy, później będziemy musieli mocno popracować, by wiosną mieć spokojną głowę – dorzucił Baniak.

L. Jaź.



KS Myszków – KSZO Ostrowiec Św.



W dobrych nastrojach

KS Myszków



KS MYSZKÓW

W doskonałych nastrojach wrócili z wyprawy do Konina piłkarze KS Myszków. Wygrana 1:0 z zespołem, który w ubiegłym sezonie walczył o awans do ekstraklasy cieszy piłkarzy, działaczy i kibiców myszkowian.

– To był bardzo wymagający przeciwnik – opowiada trener KS, Ryszard Górecki. – Cieszę się, że w końcu udało nam się wygrać na wyjeź-

dzie. Postawiliśmy wszystko na jedną kartę i się opłaciło.

– Mogliśmy wygrać wyżej – dodaje pomocnik, Artur Minkina. – Nie wykorzystaliśmy kilku dogodnych sytuacji. Najważniejsze są jednak punkty i wyjście z dolnych partii tabeli.

Teraz na podopiecznych Ryszarda Góreckiego czeka kolejny trudny rywal – KSZO Ostrowiec.

– Jak się wygrywa na wyjeździe, to trzeba wygrać również u siebie – stwierdza szkoleniowiec. – Walczymy, można powiedzieć, o prestiż. Na pewno wyjdziemy na boisko bardzo skoncentrowani. 19. miejsce i 19 punktów to jeszcze za mało. Stać nas na więcej, chociaż nie ukrywam, że czeka nas jeszcze mnóstwo pracy. Niekiedy, to nie wiadomo w co ręce włożyć. Teraz liga, później Puchar Polski i ponownie liga. Muszę to wszystko jakoś poukładać.

– Jest to spore wzmocnienie – mówi Minkina. – Andrzej wszedł do składu z marszu. Grał jako kryjący i był jednym z najlepszych zawodników na boisku. Na pewno będzie silnym punktem zespołu najbliższym spotkaniu.

W ostatnim meczu nie zagrałi Małej i Żaba. Pierwszy ma anginę, drugi był mocno przeziębiony.

– Mam nadzieję, że Piotr Żaba wróci do pełni sił przed tym meczem – stwierdza Górecki. – Pozostali są w pełni sił, za kartki nikt nie będzie pauzował.

Po raz pierwszy przed publicznością w Myszkowie zaprezentuje się Andrzej Orzeszek. Były zawodnik Górnika Zabrze grający w ubiegłym sezonie w Koninie teraz zasilili drużynę Góreckiego.

– Jest to spore wzmocnienie – mówi Minkina. – Andrzej wszedł do składu z marszu. Grał jako kryjący i był jednym z najlepszych zawodników na boisku. Na pewno będzie silnym punktem zespołu najbliższym spotkaniu.

Co ciekawe Minkina miał już okazję grać w tym sezonie przeciwko KSZO. Przez kilka miesięcy grał bowiem w Odrze Opole, która pokonała zespół z Ostrowca na ich własnym boisku 1:0.

– To bardzo doświadczona drużyna – mówi Minkina. – Strzeliliśmy bramkę w pierwszej połowie i to trochę ustawiło mecz. Mieliliśmy później szansę na zdobycie kolejnej bramki z kontry, ale się już nie udało. Poza tym kilku zawodników ma tam I-ligową przeszłość. Oni decydują o obliczu tej drużyny. Poza tym zespół ten grał w I lidze, co prawda bez powodzenia, ale zdołał nabrać szlifów. Nie będzie więc łatwo, ale łatwych spotkań niestety nie ma. (prass)

KSZO Ostrowiec Św.

Porażka u siebie z GKS Bełchatów 0:2 w ostatnim meczu ligowym sprawiła, że po raz kolejny w tym sezonie kibice w Ostrowcu przeżyli spory zawód.

– Wcześniej mieliśmy tu wpadki z Hetmanem 0:1, Odrą Opole 0:1, ostatnio zremisowaliśmy z Polonią Bytom 1:1 i teraz ta porażka – mówi kierownik drużyny, Marek Młodnicki. – Tytu kibiców przychodzi na nasze spotkania i przeżywają spore rozczarowanie. Dla nas jest to bardzo przykre. Po ubiegłym sezonie z drużyny odeszło kilku zawodników z podstawowego składu. Musi trochę potrwać zanim młodzi się ograżą.



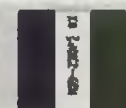
KSZO OSTROWIEC ŚW.

W ostatnim meczu nie grali Budka i Trestka. Do drużyny powróci najprawdopodobniej Jarosław Popiela.

– Występ tego ostatniego stoi pod dużym znakiem zapytania – mówi Młodnicki. – Czy wyjdzie na boisko, zadecyduje lekarz przed meczem.

Działacze liczą, że z Myszkowa uda im się wywieźć punkt, a po cichu liczą....

– Zawsze gramy o zwycięstwo – dodaje Młodnicki. – Często się mówi, iż gra jest lepsza niż wyniki. Ambicji, zaangażowania nikt nie może chłopakom odmówić. Niestety liczą się punkty, a te nam pouciekały. W sumie moglibyśmy mieć o 10 pkt. więcej. Nasza sytuacja w tabeli byłaby zupełnie inna. Postaramy się to nadrobić teraz, chociaż wiem, że nie będzie to łatwe. W drużynie z pojawiło się kilku dobrych zawodników, zespół złapał wiatr i będzie bardzo trudno wyrwać im nawet ten jeden punkt. Będziemy się jednak starać. (prass)



Włókniarz Kietrz – Górnik Łęczna



To będzie dobry mecz!

Włókniarz Kietrz

Zwycięstwo na wyjeździe z Hetmanem Zamość, trzecie miejsce w tabeli – 35 punktów, 10 zwycięstw, 5 remisów i tylko dwie porażki wydają drużynie z Kietrza jak najlepsze świadectwo. Gdy do tego dodamy, że u siebie zespół Franciszka Krótkiego jeszcze nie przegrał to tworzy nam się obraz drużyny, która z powodzeniem może rywalizować o I ligę.



WŁÓKNIARZ KIETRZ

– Tak daleko to my nie wybiegamy – mówi trener Włókniarza. – Na razie chcemy grać jak najlepiej. Wygrywać u siebie, zdobywać punkty na wyjazdach. Teraz zapowiada się dobry mecz. Górnik preferuje ofensywny styl gry, my również. Mam nadzieję, że kibice będą zadowoleni.

O najbliższym rywalu kietrzanie wiedzą niewiele. Zresztą nie jest to nowość, przed każdym meczem od szkoleniowca Włókniarza można bowiem usłyszeć tę samą formułę: wszystkiego dowiemy się na boisku. Wiem jedno, my mamy grać swoje.

– Będąc w Zamościu przejrzałem kilka lokalnych gazet – opowiada Krótki. – Prezesi Górnika wypowiadali się tam w tonie bardzo optymistycznym jeżeli chodzi o awans do I ligi. W dwóch najbliższych meczach liczyli na komplet punktów. Jako pierwszy

plany pokrzyżował im GKS Katowice. Okazało się, że nie tak łatwo mówić niż wygrywać. Mam nadzieję, że my również popsujemy im szczyty.

Do najbliższego meczu zespół Włókniarza przystąpi prawie w najsilniejszym składzie. Jedynym nieobecnym (4 żółte kartki), będzie Tomasz Makarski.

– Słuchoną nogę ma natomiast Michał Chałbiński, ale mam nadzieję, że do meczu będzie już zdrow jak ryba – dodaje Krótki.

Z Zamościa piłkarze Włókniarza przyjechali w czwartek o trzeciej nad ranem. Po południu tego dnia mieli odnowę. W piątek lekki trening.

– W sobotę natomiast ruszamy do boju – śmieje się trener Włókniarza. – Mam nadzieję, że po kolejne punkty. (prass)

Górnik Łęczna

Spory niedosyt panuje w Łęcznej po remisie z GKS Katowice.

– Goście mieli dwie okazje do zdobycia goli i wykorzystali jedną – mówi trener Górnika, Władysław Łach. – Można więc powiedzieć, że mieli 50 procent skuteczności. Mieliliśmy zdecydowaną przewagę, ale niestety nie potrafiliśmy tego wykorzystać. W drugiej połowie szybka kontra katowiczanie mogła zakończyć się drugą bramką i byłoby po meczu. Szczęśliwie dla nas tak się nie stało, a w końcówce udało nam się zdobyć bramkę na wagę punktu.

Sporo pretensji szkoleniowiec Górnika miał po tym meczu do trenera katowiczanie, Marka Koniarza.

– Nie przystoi trenerowi takie zachowanie – mówi. – Nie można kopać w drzwi, zachowywać się arogancko. Marek Koniarek był znanym piłkarzem, powinien teraz być takim samym trenerem. Mam nadzieję, że uwagi od starszego kolegi, nie urażą go.

Do najbliższego spotkania drużyna z Łęcznej przystąpi w najsilniejszym ustawieniu.

– Nikt nie pauzuje za kartki, nie ma kontuzji – mówi Łach. – Nie pozostaje nam nic innego jak tylko grać i wygrać. O rywalu wiemy sporo. Ostatnio Włókniarz grał w Zamościu,



GÓRNIK ŁĘCZNA

a Hetman to przecież nasz sąsiad. Poza tym mamy swoje źródła.

W Łęcznej nikt nie lekceważy rywala, ale też nikt nie zamierza składać bronii.

– To jest bardzo dobry zespół, zresztą wystarczy spojrzeć w tabelę – mówi Łach. – Grają szybką piłkę, w składzie mają kilku piłkarzy z ligową przeszłością i na dodatek nie przegrali jeszcze u siebie, ale nie oznacza to, że nie mogą przegrać na własnym boisku. Będziemy próbować wygrać, ale cieszyć będziemy się również z remisu. Nie ma u nas co prawda piłkarzy, którzy graliby w I lidze, ale nie jest to najważniejsze. Najważniejsze żeby walczyć. Myślę, że jesteśmy dobrze przygotowani do sezonu, nie zabraknie nam sił. Chłopcy dobrze znają grę w środy i soboty, tak więc ja śpię spokojnie. (prass)



Grunwald Ruda Śl. – Lechia Gdańsk



Kryzysu nie ma

Grunwald Ruda Śl.

Z nadziejami na dobry wynik wyjeżdżali w środę tygodnia do Nowego Dworu Mazowieckiego piłkarze Grunwaldu. Ich rywalem był przecież ostatni zespół w tabeli i wszyscy liczyli, że piłkarze z Rudy Śląskiej powiększą swoje konto punktowe.

– Moi piłkarze myśleli, że wygryją to spotkanie bez wysiłku – twierdzi trener, Grzegorz Kapica. – Niektórzy z nich „przeszli obok meczu” i o to mam do nich pretensję. Przeprowadziliśmy twardą, męską rozmowę i może w spotkaniu z Lechią odkupią swoje winy. Zwycięstwo Świtu było niespodziewane, ale całkiem zasłużone.



GRUNWALD RUDA ŚL.

Przełomowym momentem było chyba zmarnowanie sytuacji przez Sebastiana Starowicza, który nie trafił do pustej bramki – wyjaśnia prezes Grunwaldu, Teodor Wawoczny. – Później w ciągu 2 minut straciliśmy dwie bramki i to przesądziło o naszej porażce. Całkiem

zasłużonej. – Piłkarze Świtu po prostu chcieli wygrać, widać było tą chęć – dodaje Kapica.

Piłkarze Grunwaldu mieli kryzys, ale później rozegrali dwa dobre spotkania. Prezes zapewnia, że to chwilowa zadyszka, nie powrót do stanu sprzed kilkunastu tygodni.

– Nie może być mowy o kryzysie – twierdzi Wawoczny. – Mamy po prostu bardzo krótką ławkę rezerwowych. Z powodu kontuzji nie mogli grać Jarosław Zadyłak, Adrian Wasik, Krzysztof Pawlik, Adrian Przybyła. Stąd biorą się kłopoty. W Grunwaldzie występują Janusz Nawrocki i Mirosław Bąk. Mimo 38 lat

obaj są bardzo przydatni drużynie, tylko że nie wytrzymują już całego meczu. A ostatnio niestety, musieli grać pełne 90 minut.

– Nie było piłkarzy którzy mogliby ich zmienić – wyjaśnia Kapica.

Wydawało się, że w Grunwaldzie znajdzie miejsce Andrzej Orzeszek, były piłkarz Szombierek Bytom, Górnika Zabrze, a ostatnio Aluminium Konin.

– Nie stać nas już na żadne rozszady w klubie – mówi prezes. – Mamy skrupulatnie obliczone nasze wydatki do końca rundy jesiennej. By Orzeszek został naszym piłkarzem trzeba wpłacić do kasy 3200 złotych, później trzeba wypłacić piłkarzowi pensję. Skąd to brać. Musiałbym odebrać innym a to spowodowałoby zamieszanie. Chcemy tego uniknąć, choć Orzeszek przydałby się naszej drużynie.

Za kartki nie będzie mógł grać Sławomir Kapciński, kontuzje z dzisiejszego meczu wykluczyły Pawlika, Przybyłę i Sławomira Świsłta. Z konieczności na ławce



LECHIA GDĄNSK

zasiadają rekonwalescenci Wasik i Zadyłak. L. Jaż.

Lechia Gdańsk

Po zwycięstwie w ostatnim meczu piłkarze Lechii zamierzają wywieźć z Rudy Śląskiej remis.

– To jest nasze zadanie minimum – twierdzi kierownik drużyny, Marek Bąk. – Nie możemy sugerować się ostatnim wynikiem Grunwaldu. To o niczym nie świadczy.

Pod znakiem zapytania stoi występ w Rudzie Śląskiej Mirosława Faitha i Michała Biskupa. Na pewno nie zagra Jarosław Chwiłowski. Wszyscy z powodu kontuzji. L. Jaż.



Ceramika Opoczno – Raków Częstochowa



Ambicje podrażnione porażką

Ceramika Opoczno



CERAMIKA OPCZNO

Tak wygląda sytuacja w Opocznie. W środowym meczu zespół Marka Dziuby przegrał niespodziewanie z lokalnym rywalem, Radomskiem (0:1) i jeden z kandydatów do awansu ma już 14 punktów straty do lidera. Szansą poprawienia nastrojów i dorobku ma być sobotnia potyczka z Rakowem.

– Chcemy zmyć plamę po porażce i odbudować się psychicznie – mówi kierownik zespołu, Zbigniew Podsiebierski. – Wiemy, że mamy mało czasu na pozbiieranie się po przegranej, ale robimy wszystko, aby piłkarze

byli gotowi do gry. Nikt nie narzeka na urazy więc zagramy w najsilniejszym składzie. Do drużyny wraca po karencji za kartki Arkadiusz Bilski. O Rakowie nie wiemy zbyt wiele. Graliśmy co prawda z częstochowianami w Pucharze Polski, ale był to zespół rezerw...

Raków Częstochowa

Środa była szczęśliwym dniem dla częstochowian. Wreszcie wygrali na własnym boisku i to strzelając bramkę na pięć minut przed zakończeniem meczu.

– Byliśmy lepsi od Korony i mogliśmy zdobyć bramkę już wcze-

śniej – uważa trener Rakowa, Andrzej Samodurow. – Niestety zawodziła skuteczność, gości ratował słupek. Walczyliśmy jednak do końca i zostało to nagrodzone. Kibice – wreszcie – nie mogli mieć pretensji.

Po tej wygranej Raków jest już na 13 miejscu w tabeli, w strefie drużyn „spokojnych” drugoligowego bytu. Nikt jednak nie wpada w euforię. Tłok w tabeli jest przecież ogromny.

– Dlatego liczymy każdy punkt i także w Opocznie nie chcemy przegrać – mówi Samodurow. – Będzie to jednak trudne zadanie. Ceramika niestety uległa w ostatnim meczu Radomskowi 0:1 i będzie chciała zrehabilitować się za niepowodzenie. No chyba, że jest to początek jakiegoś kryzysu, ale raczej należy w to wątpić. Aspiracje w Opocznie są wielkie. Przecież w poprzednich kolejkach Ceramika wygrała na wyjeździe z Koroną



RAKÓW CZĘSTOCHOWA

oraz rozgromiła Siarkę 5:0. Poza tym ma w swoich szeregach kilku doświadczonych graczy. Mirosław Myśliński, Dariusz Podolski, Marcin Majewski wiedzą jak gra się w piłkę.

Układając skład na sobotnie spotkanie trener Samodurow wciąż nie może brać pod uwagę kontuzjowanych Roberta Mitwerandu i Tomasa Maślanki. Na szczęście pozostali są w pełni sił. Także Rafał Kryger, który co prawda długo wkomponowywał się w skład, ale wreszcie jest pełnowartościowym graczem. (mik)



Odra Szczecin – Polonia Bytom



Kiedy trenować?

Odra Szczecin



ODRA SZCZECIN

Przy odrobinie szczęścia piłkarze Odry mogli pokusić się o remis w potyczce ze Śląskiem Wrocław. Minimalna porażka wstydu jednak im nie przynosi, zwłaszcza, że podopieczni Wojciecha Łazarka należą do czołówki a w ich planach jest nawet awans do ekstraklasy.

W czwartek zebrał się Zarząd klubu na którym omówiono postawę piłkarzy we Wrocławiu. Nie było żadnych pretensji, a wręcz życzo-

no sobie by zawodnicy Odry podobną postawę zaprezentowali w meczu z Polonią.

Po kontuzji zdolni do gry są już Robert Hirsch i Adam Benesz i chyba otrzymają szansę w meczu z Polonią. Nadal kontuzja wyklucza z gry Sławomira Rafałowicza. L. Jaż.

Polonia Bytom

Znaczną poprawę formy zademonstrowali piłkarze Polonii Bytom w meczu ze Stalą Stalowa Wola. Poloniści wygrali to spotkanie 3:0, trener Paweł Kowalski jak zwykle mocno przeżywał mecz, ale po ostatnim gwizdku na jego twarzy pojawiło się zadowolenie.

– Jak tu nie być zadowolony, skoro zespół wygrywa 3:0 – powiedział trener. – Gra nie była jeszcze taka jaką chcielibyśmy oglądać, ale zespół nie zawiódł pokładanych w nim nadziei.

Trener Kowalski zadowolony był postawą Mariusza Wiśniewskiego, który po kontuzji i ślubie wreszcie wraca do pełnej dyspozycji.

– Jego postawa mocno mnie zaskoczyła in plus – dodał szkoleniowiec.

W Szczecinie nie będzie mógł zagrać Grzegorz Fusek, który w ostatnim meczu otrzymał żółtą kartkę, a ponieważ było to już jego 4 „żółtko” będzie musiał pauzować. Nie zagra już w Polonii Dietmar Brehmer, który szuka sobie nowego pracodawcy, najprawdopodobniej w Niemczech. Pod znakiem zapytania stoi również występ Sławomira

Wyrzykowskiego, który odczuwał ból przywodziciela. Po meczu ze Stalą na drobne urazy narzekali Rafał Górak i Dariusz Okoń, ale do meczu w Szczecinie powinno być już wszystko dobrze. W składzie Polonii na mecz ze Stalą nie było również Tomasza Copika.

– Piłkarze ten musi jeszcze sporo popracować nad sobą – wyjaśnia drugi trener Edward Lonka. – Ma

jeszcze braki, trenuje, ale to nie jest jeszcze to czego od niego oczekujemy.

Podobnie wypowiadał się trener Kowalski pod adresem Ireneusza Walusia, który został wypożyczony z Ruchu Radzionków.

– Są piłkarze od których powinno się zdecydowanie więcej wymagać – wyjaśnia Kowalski. – To są zawodnicy, na których spoczywa odpowiedzialność, którzy muszą wziąć na siebie ciężar gry. Do nich należy właśnie Walus.

Piłkarze Polonii wyjechali do Szczecina w sobotę, przez dwa dni jeszcze przygotowywali się do tego pojedynku na własnych obiektach. Mecz w Szczecinie da odpowiedź na



POLONIA BYTOM

co stać polonistów. – To jest taka dziwna liga w której trzeba rozgrywać spotkania co trzy dni. My w ciągu 14 dni rozegramy 5 spotkań, do tego dochodzą jeszcze dalekie podróże. Kiedy trenować? – zadaje pytanie szkoleniowiec Polonii. L. Jaż.

Kto z kim w II lidze

Sobota, 9 października

- Grunwald Ruda Śląska – Lechia Gdańsk, 11.00 sędziuje Marian Pyżalka (Wrocław)
- Włókniarz Kietrz – Górnik Łęczna, 15.00 sędziuje Piotr Kotos (Wrocław)
- Siarka Tarnobrzeg – Świt Nowy Dwór Mazowiecki, 12.00 sędziuje Krzysztof Maśliński (Łódź)
- Ceramika Opoczno – Raków Częstochowa, 14.00 sędziuje Leszek Gawron (Rzeszów)

Niedziela, 10 października

- KS Myszków – KSZO Ostrowiec, 11.00 sędziuje Jarosław Żyro (Bydgoszcz)
- GKS Katowice – Odra Opole, 12.00 sędziuje Piotr Siedlecki (Szczecin)
- Odra Szczecin – Polonia Bytom, 11.00 sędziuje Tomasz Wolak (Opole)
- RKS Radomsko – GKS Bełchatów, 11.00 sędziuje Andrzej Kozłowski (Poznań)
- Polark Wrocław – Hetman Zamość, 11.00 sędziuje Eugeniusz Kobylarz (Gdańsk)
- Stal Stalowa Wola – KP Konin, 11.00 sędziuje Tomasz Witkowski (Warszawa)
- Korona Kielce – Hutnik Kraków, 14.00 sędziuje Sławomir Borycki (Elbląg)
- Jeziorak Iława – Śląsk Wrocław, 15.00 sędziuje Antoni Fijarczyk (Tarnobrzeg)

1) GKS Bełchatów	17	41	29-4	12	5	0
2) Górnik Łęczna	17	37	35-12	11	4	2
3) Włókniarz Kietrz	17	35	31-12	10	5	2
4) Śląsk Wrocław	17	35	26-8	10	5	2
5) GKS Katowice	17	34	28-15	10	4	3
6) Ceramika Opoczno	17	26	26-18	8	2	7
7) RKS Radomsko	17	26	21-17	8	2	7
8) Odra Szczecin	17	25	16-23	7	4	6
9) KSZO Ostrowiec	17	23	18-16	6	5	6
10) Stal St. Wola	17	23	17-23	5	8	4
11) Grunwald Ruda Śl.	17	22	20-22	6	4	7
12) Lechia Gdańsk	17	22	18-30	6	4	7
13) Raków Częstochowa	17	21	22-21	6	3	8
14) Polar Wrocław	17	21	20-24	7	0	10
15) Odra Opole	17	21	14-20	5	6	6
16) Polonia Bytom	17	21	13-19	6	3	8
17) Siarka Tarnobrzeg	17	19	16-19	4	7	8
18) KS Myszków	17	19	15-20	5	4	8
19) Jeziorak Iława	17	19	8-16	5	4	8
20) Hetman Zamość	17	15	10-16	3	6	8
21) Korona Kielce	17	15	10-26	4	3	10
22) KP Konin	17	11	10-25	2	5	10
23) Świt Nowy Dwór	17	10	10-27	2	4	11

III liga

„Zafundować” rywalom piątą porażkę

Bardzo zadowoleni powrócili z trudnej wyprawy do Bełchatowa zawodnicy beniaminka III ligi śląsko-centralnej, Górnika MK Katowice. Mecze z rezerwami zespołów I- czy II-ligowych nigdy nie należą do łatwych, bo też nigdy nie wiadomo, w jakim składzie wyjdą na boisko rywale. Tak było i tym razem, gdy w drużynie bełchatowskiej pojawili się m. in. Grzegorz Wagner, Marek Nowicki, Grzegorz Rasiak i Adrian Sobczyński. Nic zatem dziwnego, że trener Stefan Pietraszewski triumfował, bo zwycięstwo okraszone zostało zupełnie niezłą grą jego podopiecznych. „Spotkanie było wyrównane, ale chyba o tę jedną bramkę my bardziej zasłużyliśmy, gdyż stworzyliśmy więcej dogodnych pozycji” – mówił szkoleniowiec katowicz. Pla-

suja się oni w tej chwili najwyżej w tabeli spośród wszystkich III-ligowych nowicjuszy, zatem ich potyczkę z Włókniarzem Konstantynów postanowiliśmy uznać za wydarzenie 14. kolejki spotkań.

Być może wynika to po prostu z większej liczby drużyn z regionu centralnego w „naszej” III lidze, ale faktem jest, że katowiczanie więcej punktów zdobywają właśnie w meczach z drużynami z tamtych rejonów w kraju. Teraz przed nimi kolejny taki sprawdzian. Nie da się ukryć, że szansa na podreperowanie dorobku punkтового jest ogromna. Konstantynowianie bowiem, którzy – przypomnijmy – uratowali się przed spadkiem tylko z powodu wycofania się z rozgrywek III-ligowych Górnika Pszów, po dobrym początku rozgrywek ostat-

nio wyraźnie dostali „zadyszki”, przegrywając w czterech ostatnich meczach, kolejno z Astrą Krotoszyn, Pelikanem Łowicz, Unią Skierniewice i Mieciem Lipno. Włodzimierz Tylak, znany kibicom jeszcze z ekstraklasy, który w tym sezonie prowadzi „włókniarzy”, narzeka przede wszystkim na „głupie” błędy w defensywie – i w tym szansa gospodarzy. Zagrają oni w najsilniejszym składzie, na jaki ich w tej chwili stać. Nie będzie jedynie Romana Loski, niemal od początku sezonu wyłączonego z gry z powodu kontuzji barku. Z kolei Maciej Ludwiczek podjął niedawno bardzo absorbującą pracę zawodową i ma coraz mniej czasu na treningi z zespołem – jego pozycja w „jedenastce” też nie jest więc pewna. Spośród innych graczy bardzo uważać na faule musi Adam Skrzypiec. Na razie ma na koncie sześć żółtych kartek i każde kolejne „upomnienie sędziowskie” oznaczać będzie dla niego dwie kolejki „odpoczynku”. Niezależnie od tych wszystkich okoliczności „górnicy” są zdecydowanymi faworytami meczu i jakkolwiek strata punktów będzie wielką niespodzianką.

Inny pasjonujący mecz odbędzie się w Jastrzębiu. Nie wiadomo tylko, czy spotkanie... obejrzą widzowie. Do ostatniej chwili nie wiadomo było bowiem, czy organizatorzy będą w stanie zapewnić odpowiednią ilość sił porządkowych. Władze miejskie w takiej sytuacji mają prawo podjąć decyzję o rozegraniu meczu bez udziału publiczności – i być może z niej skorzystają. Tak czy tak jednak faworytami pozostają piłkarze Zagłębia.

Na potknięcie sosnowiczanie czeka katowicki Rozwój, ale podopiecznym Eugeniusza Pluty jeszcze trudniej może być o zwycięstwo. W meczu na szczycie zagrają bowiem z czwartym w tabeli Pelikanem, który na własnym boisku jest groźny. Z kolei katowiczanie sporo tracą na wyjazdach ze swej klasy, na dodatek w Brynówie wciąż „szpital” w zespole.

I wreszcie ostatnia drużyna z naszego regionu. Czeladźanie podejmują u siebie rezerwy GKS Bełchatów II – i mimo problemów organizacyjnych – są faworytami. Bełchatowianie przegrali bowiem ostatnie trzy spotkania, poza tym na wyjeździe trudniej jej będzie liczyć na posiłki z pierwszego zespołu. (dar)



Piłkarze Zagłębia tym razem zmierzają się z Jastrzębiem na wyjeździe. Fot. Marcin Binkiewicz

1) Zagłębie Sosnowiec (1)	13	29	27-12	9	2	2
2) Rozwój Katowice (2)	13	28	19-9	8	1	3
3) Unia Skierniewice (4)	13	25	23-12	7	4	2
4) Pelikan Łowicz (3)	13	24	23-22	7	3	3
5) Lignomat Jankowy (5)	13	21	19-12	6	3	4
6) Mieć Lipno (9)	13	20	21-23	6	2	5
7) MK Katowice (11)	13	19	12-11	5	4	4
8) Marko Wieluń (6)	13	18	11-13	4	6	3
9) CKS Czeladź (7)	13	18	11-14	5	3	5
10) Astra Krotoszyn (8)	13	17	21-21	5	2	6
11) GKS II Bełchatów (10)	13	16	16-13	4	4	5
12) Warta Zawiercie (14)	13	16	12-15	4	4	5
13) Włókniarz Konst. (12)	13	15	12-20	4	3	6
14) Jastrzębie (16)	13	14	13-12	3	5	5
15) Odra II Opole (13)	13	13	13-13	3	4	6
16) Piotrcovia (15)	13	12	13-16	3	3	7
17) Start Łódź (17)	13	12	10-21	3	3	7
18) KP II Konin (18)	13	5	5-22	1	2	10

Program XIV kolejki Sobota, 9.10

ŁÓDŹ: Start Intersolar – Aluminium Konin, godz. 11.00, Piotr Łukasik (Katowice).

KROTOSZYN: Astra – Odra II Opole, godz. 12.00, Robert Wszolek (Katowice)

SKIERNIEWICE: Unia – Lignomat Jankowy, godz. 13.00, Ryszard Okaj (Opole)

KATOWICE: Górnik MK – Włókniarz Konstantynów, godz. 13.00, Andrzej Karczewski (Włocławek)

ŁOWICZ: Pelikan – Rozwój Katowice, godz. 15.00, Sebastian Widlarz (Bielsko-Biała)

LIPNO: Mieć – Piotrcovia/Ptak Piotrków Trybunalski, godz. 15.00, Zbigniew Kuleta (Łódź)

CZELADŹ: CKS – GKS II Bełchatów, godz. 15.00, Sławomir Młynarczyk (Łódź)

JASTRZĘBIE: GKS – Zagłębie Sosnowiec, godz. 15.00, Grzegorz Zator (Opole)

Mecz: Marko WKS Wieluń – Warta Zawiercie rozegrano w piątek.

IV liga

Z Wirą po zwycięstwo

Jedynym, jak do tej pory, zespołem, który nie posmakował jeszcze w tej rundzie zwycięstwa jest MKS Łędziny. Przed sezonem uważano, że łędzinianie będą nadawali ton tym rozgrywkom, a tymczasem zespół MKS spisyuje się słabo i porażki w pierwszym meczu z lokalnym rywalem Unią Bieruń, później mocno rozczarował. Ostatnio Emila Głosa zastąpił Albin Wira. Były piłkarz chorzowskiego Ruchu, a później szkoleniowiec tej drużyny po dłuższym odpoczynku ponownie zasiadł na trenerskiej ławce. Trzeba przyznać, że podjął się trudnej roli, MKS w 11 spotkaniach wywalczył

zaledwie 5 punktów. Może po meczu w Bielsku będzie okazja do świętowania pierwszego ligowego zwycięstwa? Trudno sobie wyobrazić lepszy debiut.

Oto program 12. kolejki: MKS Łędziny – BKS Stal Bilesko, Victoria Jaworzno – Rymer Niedobczyce, Janina Libiąż – Górnik Siersza, Unia Bieruń Stary – Szczakowianka, Garbarz Zembrzyce – Fablok Chrzanów, Peberow Krzanowice – Walcownia Czechowice, Góral Żywiec – Beskid Skoczów, AKS Niwka – Pasjonat Dankowice, Ceramed Bogmar Bielsko – Odra II Wodzisław (wszystkie sob. 15). L. Jaź.

Grupa I	1) Ceramed Bielsko	11	29	27-3	9	2	0
	2) Szczakowianka	11	25	32-10	8	1	2
	3) Pasjonat Dankowice	11	22	25-8	6	4	1
	4) Odra II Wodzisław	11	20	21-13	6	2	3
	5) Beskid Skoczów	11	19	23-113	6	1	4
	6) Peberow Krzanowice	11	19	18-12	5	4	2
	7) Walcownia	11	19	15-10	6	1	4
	8) BKS Stal Bielsko	11	18	19-16	5	3	3
	9) Fablok Chrzanów	11	16	13-16	5	1	5
	10) Unia Bieruń	11	13	15-15	3	4	4
	11) Góral Żywiec	11	13	6-8	3	4	4
	12) Janina Libiąż	11	12	10-11	3	3	5
	13) Garbarz	11	11	9-19	3	2	6
	14) Victoria Jaworzno	11	11	8-14	2	5	4
	15) AKS Niwka	11	10	9-1	5	2	4
	16) Rymer Niedobczyce	11	7	12-35	2	1	8
	17) MKS Łędziny	11	5	5-22	0	5	6
	18) Górnik Siersza	11	5	6-34	1	2	8

Na górze bez zmian

Piłkarze Carbo Gliwice po 10 kolejkach zajmują 5 miejsce ze stratą 7 punktów do prowadzącego Górnika II Zabrze i 3 do będącej tuż przed nimi drużyny Wąklki Zabrze. Jeśli gliwiczanie chcą odegrać w tych rozgrywkach jeszcze jakąś rolę nie mogą sobie pozwolić na stratę punktów, zwłaszcza na własnym boisku. W 11 kolejce zespół z Ostropy podejmować będzie 3 w tabeli drużynę Willich Fortuna Głogówek. W razie zwycięstwa Carbo utrzyma kontakt z czołówką i może jeszcze się liczyć w końcowym rozrachunku. Porażka chyba przekreśla szansę na dobre miejsce.

Ciekawie zapowiada się konfrontacja w Czerwionce, gdzie Górnik podejmować będzie Olimpię Piekary,

a także w Bytomiu gdzie dojdzie do pojedynku Szombierki z drużyną z Ozimka. Lider tym razem nie powinien mieć kłopotów z pokonaniem ostatniej drużyny w tabeli i na górze nie powinno się nic zmieniać.

Oto program 11. kolejki: Concordia Knurów – Sparta Zabrze (sob. 12), Carbo Gliwice – Willich Fortuna Głogówek, Górnik Brzeszcze – Górnik II Zabrze, Górnik Czerwionka – Olimpia Piekary, Szombierki Bytom – Małapanew Ozimek (wszystkie sob. 15), Ruch II Radzionków – Walka Zabrze, Raków II Częstochowa – Skalniki Tarnów Opolski (oba niedz. 11), GKS II Katowice – Śląsk Lubniani (niedz. 12), Lotnik Kościelec – Wawel Kraków (niedz. 15). L. Jaź.

Grupa II	1) Górnik II Zabrze	10	24	18-5	7	3	0
	2) Concordia Knurów	10	23	23-8	7	2	1
	3) Willich Fortuna	10	22	19-5	7	1	2
	4) Walka Zabrze	10	20	21-6	6	2	2
	5) Carbo Gliwice	10	17	26-16	5	2	3
	6) Górnik Czerwionka	10	16	16-13	5	1	5
	7) Małapanew Ozimek	10	15	17-14	4	3	3
	8) Skalniki Tarnów	10	14	16-20	4	2	4
	9) Śląsk Lubniani	10	14	14-22	4	2	4
	10) Olimpia Piekary	10	13	19-16	3	4	3
	11) Szombierki Bytom	10	12	15-14	3	3	4
	12) Sparta Zabrze	10	12	11-16	3	3	4
	13) GKS II Katowice	10	9	10-15	1	6	3
	14) Ruch II Radzionków	10	9	9-14	2	3	5
	15) Lotnik Kościelec	10	8	8-18	2	2	6
	16) Raków II Częstochowa	10	7	13-23	1	4	5
	17) Wawel Wirek	10	7	8-19	2	1	7
	18) Górnik Brzeszcze	10	5	10-30	1	2	7

Klasa okręgowa

Katowice I

Mikołów – Slavia (s. 15), Sokół Wola – Bobrek Karb (s. 15), Bojszowy – Grunwald II (s. 15), Bestwina – Pniówek (n. 11), Stara Wieś – Skałka/Śląsk (n. 15), Zabrzeg – Kaniów (n. 15), Bieruń Nowy – Ruch II (s. 15), Leszczyny – Suszec (s. 15).

Katowice II

Tychy – Żabkowice (s. 15), Olkusz – Czarni (s. 15), AKS/Chorzowianka – Przebój Wolbrom (s. 15), Bukowno – Sarmacja (s. 15), Trzebinia – Górnik Sosnowiec (s. 15), Grodziec – Górnik 09 (s. 15), Czeladź II – Przemsza (n. 11), Dąbrowa Górnicza – Ożarówice (s. 15).

Katowice III

Rogów – Pszów (s. 15), Unia Racibórz – Gorzyce (s. 15), Markłowice – Rafamet (s. 15), Chałupki – Mszana (s. 15), Energetyk – Studzienna (s. 15), Łaziska – Boguszowice (s. 15), Silesia – Czarni (n. 15), Syrynia – Radlin (s. 15).

Katowice IV

Andaluzja – Żernica (s. 15), Urania – Sośnica (s. 15), Siemianowiczanka – Miechowice (s. 15), Nakło Śląskie – Carbo II (s. 15), Walka II – Piast (n. 13), Gwarek Ornontowice – Odra Miasteczko (s. 15), Gwarek Tarnowskie Góry – Ciochowice (s. 15), Strzybnica – Rozbark (s. 15).

Bielsko-Biała

Kleczka – Śrubarnia (s. 15), Rajcza – Zaporza (s. 15), Koszarawa – Kuźnia (s. 15), Beskid – Skawa (s. 11), Cukrownik – Hejnał (s. 15), Jedność – Piast (n. 15), Strumień – Kalwarianka (n. 15), Jawiszowice – Babia Góra (n. 15), Kończyce Małe – Oświęcim (n. 15).

Częstochowa

Babienica – Zieloni (s. 14), Sokół Olsztyn – Victoria (s. 14), Blachownia – Liswarta (s. 14), Konopiska – Lubliniec (s. 14), Unia Kalety – Rusinowice (s. 14), Szczekociny – Kłobuck (n. 14), Kamińskie Młyny – Truskolasy (n. 14), Panki – Mstów (s. 14). (pr.)

Koszykarski weekend

Color Cap i Mickiewicz po pierwsze wygrane?

Ekstraklasa kobiet

W sobotę rozpocznie się wyjątkowy dla pań sezon. Nie tylko dlatego, że grono najlepszych nazywa się dzisiaj ekstraklasą koszykarek, że I liga to już przeżytek... I nie tylko dlatego, że wyłoniony zostanie ostatni mistrzowski zespół w XX wieku. Przede wszystkim sezon 1999/2000 będzie wyjątkowym, bo jest pierwszy po tak spektakularnym sukcesie jakim było wywalczenie przez polską reprezentację na parkiecie katowickiego „Spodka” mistrzostwa Europy, a przed nami olimpiada w Sydney. Spore oczekiwania, większe pieniądze i nadzieje na to, że rywalizacja koszykarek wyjdzie z cienia męskiej ekstraklasy. Szanse są na to spore, choć nie wszystkie zespoły będą tak silne jak trójka, która powinna nadać ton rywalizacji: Polpharma Gdynia, Polfa Pabianice i Wisła Kraków. Na szczęście dla kibiców jedyne przedstawicielki naszego regionu w gronie najlepszych, Color Cap Rybnik wymienia się w gronie drużyn, które najprędzej mają szansę nawiązać walkę z kandydatkami do mistrzostwa. W Rybniku zresztą nikt nie ukrywa, że aspiracje są spore, może nawet na medal. Udało się przecież wzmocnić zespół i zapewnić trenerom komfort pracy, co oczywiście wiąże się z solidnym zapleczem finansowym. Gdyby jeszcze tak pozyskać klasową środkową...

O podopiecznych Kazimierza Mikołajca i Grzegorza Pinkowskiego pisaliśmy jednak już na ławach „Kibica” sporo. Wszyscy wiedzą, że jednym z najlepszych duetów ligi mogą okazać się rozgrywane Color Cap Ilze Ose i Amerykanka z przeszłością w WNBA Nadine Domond. Że w Rybniku wciąż są skuteczne Ilona Jasnowska, Joanna Chełczyńska, Gabriela Fulbiszewska i Monika Królik. Że nadal będzie można oglądać siostry bliźniaczki, choć Milena występ-



Czy Nadine Domond poprowadzi w niedzielę Color Cap po zwycięstwo? Fot. Zygmunt Wieczorek

ować będzie już pod nazwiskiem Owczarek i tylko Magda nadal jest Włodarska. Wreszcie, że z utęsknieniem, w trzecim sezonie występów w gronie najlepszych, czeka się na sportowy sukces. Pierwsza weryfikacja marzeń i szans Color Cap już w niedzielę o 18.00 w meczu z Polfą Pabianice. Dzisiaj przyjrzymy się tym zespołom, z którymi rybniczankom przyjdzie walczyć w sezonie 1999/2000 o wymarzony medal...

Polpharma VBW Gdynia

Mistrzynię mierzą nie tylko w obronę tytułu, ale i miejsca w Eurolidze. Jak na razie ich postawa musi budzić szacunek. W trzech spotkaniach pucharowych zespół Tomasza Herkta wygrał dwukrotnie. Ma jednak w swoim składzie trzy zawodniczki, które tego lata grały w WNBA: środkową Małgorzatę Dydek (213 cm) oraz rozgrywane Ednę Campbell (30 lat, 174 cm) i Tichę Panicheiro (26/178). Poza tym mistrzynię Europy: Dorota Szwichtenberg, Katarzyna Dydek, Beata Binkowska oraz Joanna Cupryś. Budzi respekt i chyba gwarantuje sukces.

Wisła Kraków

Skład prawie niezmieniony. Tylko Michelle Campbell zastąpiła Ingridę Marazaitę. Są więc nie lubiące przegrywać Eugenia Nikonowa i Krystyna Szymańska-Lara, która zbierała latem doświadczenia za oceanem w WNBA. Zapowiadająca najlepszy sezon Anna Wielebnowska i Patrycja Czepiec – objawienie ME. To sporo, ale szczytem marzeń chyba tylko powtórzenie sukcesu z minionego sezonu.

Polfa Pabianice

Zespół prowadzony przez Mirosława Trześniewskiego marzy o zdeklasowaniu Polpharmy, ale i o długiej przegrodzie z Pucharem Ronchetti. Sprostac tym celom mają m. in. pozyskane z ŁKS reprezentantki Polski; Agnieszka Jaroszewicz i Sylwia Wlazlak. Wielu uważa jednak, że to 35-letnia Małgorzata Storożyńska będzie... objawieniem sezonu. Do tego rozgrywane Edyta Koryzna i środkowa Elżbieta Trześniewska. Drużyna na medal. Złoty?

ŁKS Łódź

Wlazlak i Jaroszewicz w Polfie więc trzeba było szukać ratunku. Podpisano kontrakty z Aliną Słabęką (Polfa), Lucyną Mruk (Polpharma) oraz Redą Aleliunaite-Jankowską. Ta ostatnia do środkowej reprezentacji Litwy, co dla ŁKS – od kilku sezonów borykającym się z brakiem środkowej – będzie znaczącym wzmocnieniem. Gwiazdą powinna być jednak znów Daiva Jodeikaite.

I reszta....

Poza wymienioną powyżej czwórką oraz – miejmy nadzieję – rybnickimi koszykarkami nikt nie powinien li-

czyć się w podziale medali. Co nie znaczy, że na parkietach Dekoralu Wrocław, AZS Toruń, Polonii Warszawa, Startu Gdańsk, czy też AZS Lublin o wygrane będzie łatwo.

W pierwszej kolejce zagrają: Color Cap Rybnik – Polfa Pabianice (niedz. 18), ŁKS Łódź – Dekoral Wrocław, AZS Toruń – Polpharma Gdynia, AZS Lublin – Polonia Warszawa, Start Gdańsk – Wisła Kraków.

I liga mężczyzn

Dla Pogoni Ruda Śląska konfrontacja z PKK Szczecin powinna być treningiem. Więcej potu będą musieli wylać marząc o sukcesie koszykarze Bobrow, ale i Zastal nie powinien sprawić w Bytomiu niespodzianki, choć ma w swoich szeregach zielonogórzanie mają trójkę solidnych Rosjan: Malcew, Jegorow, Sewidow oraz doświadczony Jechorka. Wszystkich elektrykuje starcie Śląska Zepter Wrocław z Hoop Pekaes Pruszków!

Zagrają w VI kolejce: Bobry Bytom – Zastal Zielona Góra (niedz., 18), Pogoń Ruda Śląska – PKK Szczecin (niedz., godz. 18), Zepter Śląsk Wrocław – HOOP Pekaes Pruszków, Czarni Słupsk – Komfort Stargard Szczeciński, Polonia Przemyśl – Anwil Włocławek, Prokom Trefl Sopot – AZS Toruń, AZS Lublin – Stal Ostrów, Unia Tarnów – Cersanit Nowi Kielce.

1) Hoop Pekaes	5	9	379-327
2) Prokom	5	9	381-335
3) Cersanit	5	9	386-349
4) Pogoń	5	9	381-345
5) Anwil	5	8	395-368
6) Czarni	5	8	346-323
7) Komfort	5	8	311-293
8) Śląsk	4	7	298-239
9) Stal	5	7	329-331
10) Bobry	5	7	346-370
11) Zastal	5	7	337-365
12) AZS Lublin	5	7	337-365
13) Unia	4	6	293-281
14) AZS Toruń	5	6	349-370
15) Polonia	5	5	333-379
16) PKK Szczecin	5	5	255-417

II liga mężczyzn

Przed kolejną szansą pierwszej wygranej staną koszykarze Mickiewicza. Tym razem w sobotę o godz. 17.00 beniaminek podejmować będzie PCS Wrocław – zespół, który ma już dwa zwycięstwa na koncie. O poprawienie reputacji walczyć będzie także Zagłębie w Wałbrzychu.

Zagrają w VI kolejce: Mickiewicz Katowice – PCS Wrocław (sob. 17), Iskra Częstochowa – MKKS Chorzów (niedz. 16), Start Lublin – Resovia Rzeszów, Górnik Wałbrzych – Zagłębie Sosnowiec, Wisła Kraków – Legia Warszawa, Siarka Tarnobrzeg – Stal Stalowa Wola, SMS Warka – KKS Cieszyń, Znicz Jarosław – Glimar Gorlice.

1) Start	5	10	455-326
2) Legia	5	9	380-316
3) Górnik	5	9	367-326

III liga

Spetech pauzuje więc kolejna zmiana na pozycji lidera wydaje się niemal pewna. Nabierające rozpędu Carbo nie powinno mieć problemu z przegrywającymi na razie mecz za meczem koszykarzami z Rybnika.

Wyniki IV kolejki: Spetech Bielsko Białą – Pogoń II Ruda Śląska 64:57,

MOSM Tychy – Carbo Gliwice 55:70, MKKS Rybnik – AZS Częstochowa 70:84, Zagłębie II Sosnowiec – Odra Wodzisław 101:62, pauzował Telmont. W meczu zaległym (z I kolejki): AZS Częstochowa – Carbo Gliwice 60:65.

1) Spetech	4	7	317-281
2) Carbo	4	7	285-275
3) Częstochowa	4	6	296-290
4) Pogoń II	4	6	302-317
5) Telmont	3	5	229-186
6) Zagłębie II	3	5	238-202
7) Odra	4	5	313-354
8) Tychy	3	4	201-216
9) Rybnik	3	3	196-256

W V kolejce zagrają: Odra – Telmont, AZS Częstochowa – Zagłębie II, Carbo – MKKS Rybnik, Pogoń II – MOSM Tychy, pauzuje Spetech.

Materiały przygotował: GRZEGORZ MIKUŁA



W niedzielę w Rudzie Śląskiej szykuje się strzelecki festiwal Antoine'a Jouberta i jego kolegów z drużyny Pogoni. Fot. Adam Nocoń

REKLAMA

Przełam barierę przyzwyczajęń



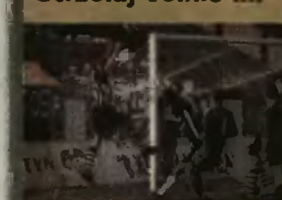
Polscy reklamodawcy wciąż nie doceniają siły prasy sportowej

Najniższe ceny w regionie

1 moduł
140 zł1/2 kolumny
1900 złcała kolumna
3700 zł

Te i wiele innych, korzystnych dla Państwa wariantów w ofercie reklamowej Waszego Kibica

Strzelaj celnie



... zamów reklamę w KIBIC-u

W każdy poniedziałek i sobotę czyta nas 100 tysięcy

AU130792

Szczyt w Gorzowie, emocje w Jastrzębiu



Po dwóch seriach na czele ligowej tabeli znajduje się obrońca mistrzowskiego tytułu Galaxia Jurajska Bank Częstochowa.

Siatkarzom z Częstochowy dorównują jedynie podopieczni Andrzeja Kaczmarczyka. W 3 kolejce dojdzie do bezpośredniego pojedynku tych drużyn, po którym już tylko jedna drużyna będzie bez porażki.

– Nie podniecam się pierwszymi spotkaniami i wynikami moich podopiecznych – powiedział trener Galaxii, Maciej Jarosz. – Cieszy mnie zwycięstwo z Mostostalem, bo to przecież to wicemistrz kraju. Przed nami jednak ważne pojedynki z Bosmanem i Czarnymi a przede wszystkim ze Stilonem.

A przecież trener Jarosz nie może skorzystać jak na razie z usług Damiana Dacewicza, który po operacji wraca już do zdrowia, ale na

razie o grze nie może być mowy. Podobna sytuacja jest z Andrzejem Szewińskim. Również as atutowy Galaxii (po odejściu Marcina Nowaka) Siergiej Orlenko gra na 50 procent swoich możliwości.

Ciekawie zapowiada się spotkanie w Jastrzębiu, gdzie gospodarze podejmować będą zespół Kazimierza. Podopieczni Marka Karbarza mierzą w tym sezonie wysoko. Potwierdzili to w meczu z Citroenem Stalą Nysa, wygranym przez siatkarzy Kazimierza bez problemów 3:0. Drużynie Jastrzębia jak na razie się nie wiedzie w ligowych rozgrywkach. Przegrała dwa pierwsze spotkania. Tydzień temu podopieczni Jana Sucha przegrali z beniaminkiem w Bełchatowie. Siatkarze Jastrzębia po raz pierwszy w tym sezonie zaprezentują się swojej publiczności i chyba będą chcieli zrehabilitować się za wcześniejsze porażki. W razie porażki,

choć to dopiero początek, siatkarze z Boryni mogą na dłuższą metę utknąć w dolnych rejonach tabeli.

Oto program 3. kolejki: Jastrzębie Borynia – Kazimierz Płomień Sosnowiec (niedz. 11), Mostostal Kędzierzyn – Skra Bełchatów (sob. 17), Citroen Stal Nysa – Legia Warszawa (sob. 17), Czarni Radom – Górnik Radlin, Bosman Morze Szczecin – AZS Olsztyn, Stilon Gorzów – Galaxia Jurajska. L. Jaż.

1) Galaxia	2	4	6-0
Stilon	2	4	6-0
3) Czarni	2	4	6-2
4) Kazimierz	2	3	5-3
5) Górnik	2	3	3-3
6) Skra	2	3	3-4
Citroen Nysa	2	3	3-4
8) AZS Olsztyn	2	3	3-5
Legia	2	3	3-5
10) Bosman	2	2	2-6
Jastrzębie	2	2	2-6
Mostostal	2	2	2-6

Gollob wraca!



Po ostatnim Grand Prix w Vojens Tomasz Gollob powiedział, że były to jego ostatnie zawody w tym roku.

Jak się okazało srebrny medalista indywidualnych mistrzostw świata być może pojawi się w rewanżowym meczu swojej drużyny z Wybrzeżem. W pierwszym meczu gdańszczanie wygrali z osłabioną Jutrzenką różnicą 16 punktów, stając więc przed szansą odrobienia strat z Gdańska. Tomasz Gollob miał wyjechać na tor w piątek i sobotę i dopiero po tych próbnych jazdach miał zdecydować czy wystąpi w niedzielnym meczu. Co by nie mówić, decyzja Golloba po tak ciężkim wypadku jest godna podziwu. Z drugiej strony czy warto ryzykować aż tak wiele w meczu którego stawką jest brązowy medal. Ze zdrowym Gollobem i będącym w pełni sił Piotrem Protasiewiczem,

Jutrzenka miałaby wielkie szanse na złoty medal, w sytuacji kiedy jej dwaj najlepsi zawodnicy odnieśli poważne kontuzje nawet czwarte miejsce musi wystarczyć. Działacze bydgoscy jednak są nienasycony, pragną medalu, ale jakim kosztem ich nie interesuje.

W Pile dojdzie do wielkiego wydarzenia. Polonia jeszcze nigdy nie była mistrzem Polski i teraz staje przed życiową szansą. W pierwszym meczu we Wrocławiu WTS wygrał 48:42. Sześć punktów to dużo i mało. Zwiększa, jeśli drużyny prezentują zbliżony poziom. Wydaje się jednak, że więcej atutów jest po stronie gospodarzy. W Pile wystąpi Hans Nielsen, dla którego będzie to również historyczne spotkanie. Wielki żużlowiec, zdobywca wielu medali mistrzostw świata jeszcze nigdy nie był mistrzem Polski. A startuje w naszym kraju 10 lat!

W cieniu walki o medale rozegrane zostanie barażowe spotkanie o miejsce w ekstraklasie pomiędzy ZKŻ Polmos Zielona Góra a Apatorem Toruń. Z całym szacunkiem dla ambitnych żużlowców z miasta Bachusa więcej szans w tej konfrontacji mają torunianie. L. Jaż.

O I miejsce

Ludwik Polonia Piła – WTS Atlas Wrocław, niedz. 16, sędziuje Wojciech Grodzki (Opole)

O III miejsce

Jutrzenka Bydgoszcz – Wybrzeże Gdańsk, niedz. 19, sędziuje Marek Wojaczek (Rybnik)

Baraż o ekstraklasę

ZKŻ Polmos Zielona Góra – Apator Toruń, niedz. 15, sędziuje Marek Czerniecki (Wrocław)

Kto ma rzucać?

Męska „siódemka” Pogoni Zabrze podejmuje dziś w meczu serii A Metalplast Oborniki.



Wkrótce tak naprawdę przekonamy się, jaki wpływ na grę Pogoni Zabrze miało odejście trzech zawodników potrafiących rzucać z drugiej linii: Dariusza Wieczorka, Jakuba Pagosa i Dariusza Wisińskiego. Dwaj pierwsi wyjechali za granicę, natomiast ten ostatni został wymieniony na Tomasza Tobolewskiego z Olimpii Piekary. Ale Wisiński zdobywa dla swojego nowego zespołu bramki, podczas gdy Tobolewski już w drugim występie miał zerowe konto trafień...

– Ja mam nadzieję, że Tomek się przełamie i zacznie się lepiej spisywać – mówi trener Pogoni, Alfred Wrzeski. Przed tygodniem w Białej Podlaskiej zabrzanie zdobyli 19 bramek, czyli tyle, ile w zwycięskiej premierze sezonu ze Spójnią Gdańsk. Jednak na pokonanie

AZS Krespolu to nie wystarczyło. Zdobywanie bramek będzie chyba największą bolączką zespołu, w którym brakuje rasowych snajperów.

Dziś o godz. 18 Pogoń podejmie Metalplast Oborniki.

– To dla nas trudny przeciwnik. Już w ubiegłym sezonie grał na poziomie Pogoni, a teraz jeszcze się wzmocnił. Niech nikogo nie myli, że Metalplast na razie nie zdobył jeszcze punktu, on miał po prostu trudnych rywali – uważa Wrzeski.

W ekipie Pogoni na lekki uraz narzeką Tobolewski, zagrypony jest młody Grzegorz Kupny. Również trenera Wrzeskiego złapała jesienna grypa, ale ma nadzieję, że poprowadzi dziś zespół Pogoni do zwycięstwa.

Nasz drugi zespół w serii A mężczyzn, Olimpia Piekary, gra na wyjeździe z Wybrzeżem Gdańsk. O punkty będzie trudno. (PZ)

Finał wyścigowych MP

Dzisiaj i jutro na torze wyścigowym w Kamieniu Śląskim koło Opola odbędzie się ostatnia runda Wyścigowych Samochodowych Mistrzostw Polski. W programie znajdują się wyścigi w klasach A-1000, CC, CCS, ST, A, N, H, E oraz Pucharu Renault Megane. Zwiększa to ostatnie budzą więcej emocji, a dodatkową atrakcją będzie walka 21-letniego Marcina Bartkowiaka z Piekarskich o tytuł Mistrza Polski. Kierowca ten kilkakrotnie udowodnił w tym sezonie, że nieprzypadkowo lideruje w klasyfikacji Pucharu. Za duży sukces już teraz można uznać złamanie przez niego monopolu poznańskich zawod-

ników „na wygrywanie”. W Kamieniu ogłoszona ma zostać również oficjalna decyzja co do przyszłorocznych losów Pucharu Renault Megane.

W sobotę obowiązkowe treningi czasowe wszystkich klas odbędą się między 12.00 a 14.30. Wyścig sprint PRM rozpocznie się o 15.00.

W niedzielę o 10.30 nastąpi oficjalne otwarcie zawodów, bezpośrednio później rozpoczną się wyścigi finałowe.

Automobilklub Opolski, organizator wyścigów serdecznie zaprasza na ostatnie w tym roku wyścigi.

MACIEJ RZOŃCA

Unia i reszta



Obserwując mecze w ekstraklasie hokejowej odnosi się wrażenie, że każdy z każdym może wygrać, ale... reguła ta nie dotyczy Dworów Unii Oświęcim, które jak na razie są poza wszelką konkurencją.

– Takie wrażenie można odnieść, a my tylko z tego możemy się cieszyć – mówi rzecznik prasowy klubu, Zdzisław Marchewka. – Nie ulega jednak wątpliwości, że drużyna jest do rozgrywek przygotowana bardzo solidnie.

W niedzielę na podopiecznych Andrieja Sidorenki czekać będzie

zespół wicemistrzów Polski – KTH Krynica.

– Z Krynicą spotkaliśmy się przed sezonem w meczu sparingowym i wygraliśmy – dodaje Marchewka. – Mam nadzieję, że tak będzie i tym razem, choć trudno porównywać mecze ligowe i sparingi.

W drużynie mistrza Polski żaden z zawodników nie narzeka na kontuzje.

– W każdym meczu zawodnicy muszą dać z siebie maksimum swoich umiejętności – kończy. – Za dwa tygodnie ponownie spotkamy się z Krynicą w Pucharze Kontynentalnym i wówczas też będziemy chcieli udowodnić swoją wyższość.

Mała zawierucha zapanowała w Tychach po porażce z Unią 0:9. Zarząd tyskiego klubu zdecydował o odwołaniu trenera, Pavla Hulvy. Na prośbę zawodników szkoleniowiec otrzymał jeszcze jedną szansę i w pełni ją wykorzystał. GKS w niedzielę wygrał z PZU S. A. KTH Krynica 2:1. Wcześniej tyszanie zanotowali dwie przegrane, wcześniej wspomniane z Unią 0:9 oraz z Cracovią 3:8.

– Postanowiliśmy zastosować terapię wstrząsową – mówi prezes GKS, Jacek Białożyty. – Rozumiemy, że to jest sport i można przegrać, ale zbyt dużo zainwestowaliśmy w zespół, aby w takim stylu tracić punkty. Chyba poskutkowało, bo mecz niedzielny był już zupełnie inny. Wygraliśmy i nie

ma co ukrywać, że trener Hulva tylko dzięki temu zachował swoją posadę.

Najbliższym rywalem drużyny z Tychów będzie Stoczniovec Gdańsk.

– Po wczorajszym meczu z Podhalem, w sobotę będziemy mieć tylko mały rozruch i w nocy wyjeżdżamy do Gdańska – kontynuuje prezes Jacek Białożyty. – Sytuacja w tej chwili w ekstraklasie jest taka, że każdy z każdym może wygrać, po Unię, która jest poza zasięgiem. Doskonała praca trenera Sidorenki przynosi efekty. Poza tym klub jest profesjonalnie prowadzony i to przynosi efekty. W Gdańsku postaramy się zainkasować punkty, choć zdajemy sobie sprawę, że nie będzie to łatwy mecz. Zresztą, które są łatwe?

W zdecydowanie najcięższej sytuacji z drużyn naszego regionu w ekstraklasie jest KKH 100% Hortex Katowice. Ostatnie miejsce i tylko 3 punkty.

– Do tej pory brakowało nam niekiedy trochę szczęścia – mówi drugi trener Krzysztof Kulawik. – Z Podhalem mecz był bardzo wyrównany, podobnie z Krynicą. W obu punktach przeszły nam koło nosa. Oprócz faktu, że nie ma tu co ukrywać wyborowego strzelca by wykorzystywał te sytuacje. W spotkaniu z KTH mieliśmy kilka sytuacji sam na sam i niestety.

Po kontuzji na początku sezonu do składu wraca Tomasz Józwik. Będzie to bez wątpienia spore wzmocnienie przed jutrzejszym meczem z Cracovią.

– Józwik zagra w pierwszej piątce obok Koszowskiego i Grobarczyka – mówi Kulawik. – Druga piątka to: Raszczyński, Trybuś,

Krapiwin i trzecia Ćmoczek, Stodczyk i Węgrzyn. W obwodzie zostają jeszcze Sobała i Kolanowski. W Katowicach wygraliśmy z Cracovią strzelając bramkę w końcówce meczu. Teraz postaramy się wygrać w bardziej przekonujący sposób.

W I lidze na uwagę zasługuje mecz Polonia Bytom – Zagłębie Sosnowiec. W pierwszym spotkaniu obu drużyn w Sosnowcu lepsi byli bytomianie wygrywając 4:1.

– Teraz będziemy chcieli wziąć rewanż – mówi trener Zagłębia, Mieczysław Nachuńko. – Do drużyny doszli dwaj słowacy: Jan Macejko – obrońca ze Spiskiej Nowej Wsi oraz Jan Foltin – napastnik ze Slovana Bratislava.

– My się nie wzmacniamy, ale postaramy się w tym meczu wygrać – mówi kierownik Polonii, Jerzy Kucharczyk. – Będzie to bez wątpienia spotkanie walki. Najbardziej powinni zadowoleni być kibice, bo mecz zapowiada się atrakcyjnie. (prass)

Ekstraklasa

Cracovia – KKH 100% Hortex Katowice
RKS Stoczniovec – GKS Tychy
Tymbark Podhale Nowy Targ – SKH Sanok
PZU S. A. KTH Krynica
Dwory Unia Oświęcim

I liga

Dwory Unia II – SMS SA (odwołany).
SMS I Opole – MKSHnL Toruń (niedz. 17).
BTH – SMS II S-c
Polonia Bytom – Zagłębie Sosnowiec (niedz. 18).



W meczu z Podhalem drużyna KKH straciła punkty.

Fot. Krzysztof Matuszyński

Biegamy po zdrowie

Jutro wielki finał

Jutro w Czeladzi zakończy się tegoroczna edycja biegów o Paterę TŚ DZIEŃ i WTKKF. Rozdzielone zostaną nagrody we wszystkich kategoriach. W klasyfikacji drużynowej sprawa wydaje się być przesądzona. Przewaga Saturna Czeladź nad VII LO z Dąbrowy Górniczej wynosi ponad 1.000 punktów. W rywalizacji indywidualnej natomiast wiele jeszcze może się zmienić. Zapisy do ostatniej imprezy w tym roku przyjmowane będą w hali Widowiskowo-Sportowej ul. Sportowa 2 w niedzielę od godz. 8 do 10.45, początek rywalizacji na poszczególnych dystansach rozpocznie się o godz. 11. Poniżej prezentujemy wyniki biegów o Paterę, które odbyły się dwa tygodnie temu w Dąbrowie Górniczej, oraz klasyfikację generalną po sześciu biegach.

BIEG VI

(Dąbrowa Górnicza 26.09. 1999)

KATEGORIA I – Dziewczęta

1. Agata Wasilewska („Saturn” MOSiR Czeladź), 2. Paulina Kawka (MKS Dąbrowa Górnicza), 3. Martyna Skóra („Saturn” MOSiR Czeladź), 4. Izabela Pająk (MKS „Biegacz” Łaziska), 5. Natalia Osłizło (MKS „Biegacz” Łaziska), 6. Agnieszka Kłaptocz (MOSiR Czechowice Dziedzice), 7. Martyna Pytlacz („Saturn” MOSiR Czeladź), 8. Monika Banaś (VII LO Dąbrowa Górnicza), 9. Katarzyna Cywicka („Saturn” MOSiR Czeladź), 10. Katarzyna Walczek (MOSiR Czechowice Dziedzice), 11. Sabina Papala (MKS „Biegacz” Łaziska), 12. Gabriela Zaczek (MOSiR Czechowice Dziedzice), 13. Anna Mazur (MOSiR Czechowice Dziedzice), 14. Milena Bagińska (MKS Dąbrowa Górnicza), 15. Anna Pilarek (MOSiR Czechowice Dziedzice), 16. Marta Gamcarz (MKS Dąbrowa Górnicza), 17. Dorota Pukaz (MKS „Biegacz” Łaziska), 18. Dorota Supranowicz (MKS Dąbrowa Górnicza), 19. Katarzyna Michalak (MKS Dąbrowa Górnicza), Elżbieta Kuś (MOSiR Czechowice Dziedzice).

KATEGORIA II – Dziewczęta

1. Agnieszka Równicka („Saturn” MOSiR Czeladź), 2. Anna Jagodzińska („Saturn” MOSiR Czeladź), 3. Agnieszka Krzystek (VII LO Dąbrowa Górnicza), 4. Ewelina Drag (MOSiR Czechowice Dziedzice), 5. Kalina Welc (VII LO Dąbrowa Górnicza), 6. Anna Cuber (MKS Dąbrowa Górnicza), 7. Agnieszka Zuterek („Saturn” MOSiR Czeladź), 8. Joanna Golebiowska



Biegi cieszą się dużym zainteresowaniem młodych ludzi.

(MKS Dąbrowa Górnicza), 9. Beata Mróz („Saturn” MOSiR Czeladź), 10. Iwona Fulas („Saturn” MOSiR Czeladź), 11. Edyta Gawron (VII LO Dąbrowa Górnicza), 12. Sylwia Żuczek (MKS „Biegacz” Łaziska), 13. Elżbieta Zajac (VII LO Dąbrowa Górnicza), 14. Julia Pawelec (VII LO Dąbrowa Górnicza), 15. Emilia Wiśniewska (VII LO Dąbrowa Górnicza), 16. Katarzyna Zabikiewicz (VII LO Dąbrowa Górnicza), 17. Iwona Wronkowska (VII LO Dąbrowa Górnicza), 18. Monika Szych (VII LO Dąbrowa Górnicza), 19. Wioletta Burnus (VII LO Dąbrowa Górnicza), 20. Magdalena Matejkowska (VII LO Dąbrowa Górnicza).

KATEGORIA III – Dziewczęta

1. Urszula Remiszewska („Saturn” MOSiR Czeladź), 2. Aleksandra Wacławek (MKS „Biegacz” Łaziska), 3. Katarzyna Krysiak (VII LO Dąbrowa Górnicza), 4. Agnieszka Cabanowska („Saturn” MOSiR Czeladź), 5. Barbara Miądowicz („Saturn” MOSiR Czeladź), 6. Agata Latusek (MKS „Biegacz” Łaziska), 7. Anna Twardoń („Saturn” MOSiR Czeladź), 8. Magdalena Miętkiewicz (VII LO Dąbrowa Górnicza), 9. Anna Gawlik (VII LO Dąbrowa Górnicza), 10. Marta Pien (VII LO Dąbrowa Górnicza), 11. Magda Malinowska (VII LO Dąbrowa Górnicza), 12. Katarzyna Szymańska (MKS „Biegacz” Łaziska), 13. Marta Jagodzińska („Saturn” MOSiR Czeladź), 14. Magdalena Pa-

luch (VII LO Dąbrowa Górnicza), 15. Magdalen Ciesielska (VII LO Dąbrowa Górnicza), 16. Kinga Chwastek (VII LO Dąbrowa Górnicza), 17. Agnieszka Furgalska (VII LO Dąbrowa Górnicza), 18. Wioletta Syc (VII LO Dąbrowa Górnicza), 19. Małgorzata Gawron (VII LO Dąbrowa Górnicza), 20. Izabela Milejska (VII LO Dąbrowa Górnicza).

KATEGORIA I – Chłopcy

1. Wojciech Podsiadlik (VII LO Dąbrowa Górnicza), 2. Arkadiusz Baron (MKS „Biegacz” Łaziska), 3. Dawid Biernacki (VII LO Dąbrowa Górnicza), 4. Bogusław Homa (MOSiR Czechowice Dziedzice), 5. Paweł Baldys (VII LO Dąbrowa Górnicza), 6. Krystian Zarzyna (MOSiR Czechowice Dziedzice), 7. Mateusz Kozak (VII LO Dąbrowa Górnicza), 8. Damian Chwistek (VII LO Dąbrowa Górnicza), 9. Kamil Sulikowski (VII LO Dąbrowa Górnicza), 10. Tomasz Pytel (VII LO Dąbrowa Górnicza), 11. Marcin Gryczka (MOSiR Czechowice Dziedzice), 12. Rafał Dziąbór („Saturn” MOSiR Czeladź), 13. Rafał Heleniak („Saturn” MOSiR Czeladź), 14. Wojciech Guzik (MOSiR Czechowice Dziedzice), 15. Łukasz Leśniewski (Sosnowiec), 16. Tomasz Cisz (MKS Dąbrowa Górnicza), 17. Kamil Goleń („Energetyk” Rybnik), 18. Janusz Bąk (MOSiR Czechowice Dziedzice), 19. Tomasz Walisowski (MKS Dąbrowa Górnicza), 20. Łukasz Tokajuk (MOSiR Czechowice Dziedzice).

KATEGORIA II – Chłopcy

1. Marcin Mrówka (MOSiR Czechowice Dziedzice), 2. Szymon Białko (MOSiR Czechowice Dziedzice), 3. Tomasz Jadczyk („Saturn” MOSiR Czeladź), 4. Damian Kościelny (VII LO Dąbrowa Górnicza), 5. Łukasz Heleniak („Saturn” MOSiR Czeladź), 6. Adrian Cwirzewicz (VII LO Dąbrowa Górnicza), 7. Tomasz Gawłowski (MOSiR Czechowice Dziedzice), 8. Damian Tokajuk (MOSiR Czechowice Dziedzice), 9. Michał Sawczuk (MKS Dąbrowa Górnicza), 10. Piotr Pałęga („Saturn” MOSiR Czeladź), 11. Łukasz Kita (MKS Dąbrowa Górnicza), 12. Piotr Bernat (VII LO Dąbrowa Górnicza), 13. Bartosz Smętek (VII LO Dąbrowa Górnicza), 14. Daniel Jałowiec (MKS Dąbrowa Górnicza), 15. Marcin Kozłowski (VII LO Dąbrowa Górnicza), 16. Bartłomiej Majda (SP Będzin), 17. Paweł Guzik (MKS Dąbrowa Górnicza), 18. Szymon Zuber (MOSiR Czechowice Dziedzice), 19. Daniel Dziuliński (VII LO Dąbrowa Górnicza), 20. Rafał Jach („Saturn” MOSiR Czeladź).

KATEGORIA III – Chłopcy

1. Krzysztof Bąk (MOSiR Czechowice Dziedzice), 2. Michał Ciszak (MKS „Biegacz” Łaziska), 3. Grzegorz Okrajek (VII LO Dąbrowa Górnicza), 4. Piotr Juszczak („Saturn” MOSiR Czeladź), 5. Tomasz Cejny (MKS „Biegacz”

Justyna Adamus (KB „Józefinka” Katowice), 13. Ewa Babie („Bumerang” Będzin), 14. Zenobia Babicz („Bumerang” Będzin), 15. Sabina Brzozowska (AZS AWF Katowice), 16. Barbara Gos („Saturn” MOSiR Czeladź), 17. Hanna Górniak („Saturn” MOSiR Czeladź), 18. Marzena Górka (VII LO Dąbrowa Górnicza), 19. Marzena Helbik („Expres” Katowice), 20. Agnieszka Kolton (VII LO Dąbrowa Górnicza).

KATEGORIA V – Mężczyźni

1. Robert Czech („Bumerang” Będzin), 2. Edward Heleniak („Saturn” MOSiR Czeladź), 3. Bartosz Brudek („Saturn” MOSiR Czeladź), 4. Janusz Kornes (VII LO Dąbrowa Górnicza), 5. Andrzej Parulski („Saturn” MOSiR Czeladź), 6. Krzysztof Kocimski („Saturn” MOSiR Czeladź), 7. Stanisław Skomorowski („Saturn” MOSiR Czeladź), 8. Ryszard Miętkiewicz („Saturn” MOSiR Czeladź), 9. Andrzej Witos (MOSiR Czechowice Dziedzice), 10. Leszek Mielcarek („Saturn” MOSiR Czeladź), 11. Tomasz Antosiak („Centrum” Zdzieszowice), 12. Henryk Błaszczak (niezrzeszony), 13. Jacek Brzęcki („Energetyk” Rybnik), 14. Piotr Capik (MOSiR Czechowice Dziedzice), 15. Piotr Capik (MOSiR Czechowice Dziedzice), 16. Krzysztof Celder (KB „Józefinka” Katowice), 17. Maciej Cieplak (TKKF „Szczygłowiec”), 18. Aleksander Cieślinski (Katowice), 19. Grzegorz Czoił („Expres” Katowice), 20. Adam Danił (TKKF „Szczygłowiec”).

KATEGORIA VI – Mężczyźni

1. Jerzy Finster (MOSiR Czechowice Dziedzice), 2. Ryszard Wasilewski („Saturn” MOSiR Czeladź), 3. Henryk Grzonka („Energetyk” Rybnik), 4. Waldemar Cwikliński („Saturn” MOSiR Czeladź), 5. Wacław Majcherczyk („Saturn” MOSiR Czeladź), 6. Stanisław Chojnacki („Saturn” MOSiR Czeladź), 7. Tadeusz Kuczera („Energetyk” Rybnik), 8. Marceł Czajęcki („Saturn” MOSiR Czeladź), 9. Waldemar Mazur („Saturn” MOSiR Czeladź), 10. Ryszard Jurczak („Saturn” MOSiR Czeladź), 11. Zdzisław Puta („Saturn” MOSiR Czeladź), 12. Tadeusz Wilk („Saturn” MOSiR Czeladź), 13. Bernard Mizerski (MOSiR Czechowice Dziedzice), 14. Andrzej Węclawek (MOSiR Czechowice Dziedzice), 15. Krzysztof Krychliński (Dąbrowa Górnicza), 16. Franciszek Wanot („Saturn” MOSiR Czeladź), 17. Paweł Kosztyn (Sosnowiec), 18. Roman Jagodziński („Saturn” MOSiR Czeladź), 19. Andrzej Nowakowski („Saturn” MOSiR Czeladź), 20. Jan Mularczyk („Saturn” MOSiR Czeladź).

Klasyfikacja zespołowa biegu VI: 1. VII LO Dąbrowa Górnicza – 671 pkt, 2. „Saturn” Czeladź – 646 pkt, 3. MOSiR Czechowice – 288 pkt, 4. „Biegacz” Łaziska – 173 pkt, 5. „Energetyk” Rybnik – 78 pkt, 6. „Bumerang” Będzin – 25 pkt.

KLASYFIKACJA GENERALNA PO BIEGU Nr 6

KATEGORIA I – dziewczęta

1. Agata Wasilewska („Saturn” MOSiR Czeladź) – 116, 2. Izabela Pająk (MKS „Biegacz” Łaziska) – 104, 3. Martyna Skóra („Saturn” MOSiR Czeladź) – 86, 4. Natalia Osłizło (MKS „Biegacz” Łaziska) – 84, 5. Agnieszka Kłaptocz (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 60, 6. Karina Szczypior (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 52, 7. Katarzyna Walczek (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 50, 8. Monika Banaś (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 49, 9. Magda Kowalczyk („Saturn” MOSiR Czeladź) – 38, 10. Ewa Podkańska (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 36, 11. Monika Sosnowska („Saturn” MOSiR Czeladź) – 35, 12. Anna Mazur (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 32, 13. Ola Piotrowska („Saturn” MOSiR Czeladź) – 32, 14. Dorota Pukaz (MKS „Biegacz” Łaziska) – 29, 15. Justyna Ritter („Saturn” MOSiR Czeladź) – 28, 16. Sabina Papala (MKS „Biegacz” Łaziska) – 24, 17. Paulina Kawka (MKS Dąbrowa Górnicza) – 22, 18. Katarzyna Semik (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 21, 19. Anna Czyż („Siła” Pawłowice) – 20, 19. Izabela Jodłowiec (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 20

KATEGORIA II – Dziewczęta

1. Agnieszka Równicka („Saturn” MOSiR Czeladź) – 114, 2. Anna Marcol (MKS „Biegacz” Łaziska) – 84, 3. Kamila Płaszczycza (AKB „Maraton” Wola) – 74, 4. Kalina Welc (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 74, 5. Sylwia Żuczek (MKS „Biegacz” Łaziska) – 63, 6. Anna Jagodzińska („Saturn” MOSiR Czeladź) – 58, 7. Beata Mróz („Saturn” MOSiR Czeladź) – 47, 8. Agata Siewiec (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 47, 9. Katarzyna Chabko („Saturn” MOSiR Czeladź) – 43, 10. Ewa Mecner (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 41, 11. Klaudia Bulka (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 40, 11. Marta Zimnicka (MKS Żywiec) – 40, 13. Edyta Gawron (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 37, 13. Agnieszka Zuterek („Saturn” MOSiR Czeladź) – 37, 15. Agnieszka Rudka („Energetyk” Rybnik) – 26, 16. Barbara Lesiewicz (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 25, 17. Magdalena Ligocka (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 23, 18.

Aneta Mojżyszek (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 22, 19. Ewelina Gmitz (MKS „Siła” Pawłowice) – 19, 20. Agnieszka Krzystek (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 18.

KATEGORIA III – Dziewczęta

1. Katarzyna Krysiak (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 100, 2. Agnieszka Cabanowska („Saturn” MOSiR Czeladź) – 94, 3. Agata Latusek



Jutro w Czeladzi zapowiada się wielki finał biegów o Paterę.

Zdjęcia: Zygmunta Wiczeorek

(MKS „Biegacz” Łaziska) – 87, 4. Aleksandra Wacławek (MKS „Biegacz” Łaziska) – 74, 5. Barbara Waręda („Siła” Pawłowice) – 54, 6. Katarzyna Szymańska (MKS „Biegacz” Łaziska) – 53, 7. Anna Gawlik (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 45, 8. Magdalena Polko (AZS AWF Katowice) – 40, 9. Magdalena Paluch (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 39, 10. Dorota Cichańska (KB „Józefinka” Katowice) – 38, 10. Urszula Remiszewska („Saturn” MOSiR Czeladź) – 38, 12. Marta Pien (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 37, 13. Monika Chmielniak (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 36, 13. Magdalena Gruszka („Siła” Pawłowice) – 36, 15. Magda Malinowska (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 34, 16. Magda Stępień (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 31, 17. Magdalena Miętkiewicz (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 30, 18. Kinga Chwastek (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 29, 19. Anna Balbus („Saturn” MOSiR Czeladź) – 28, 20. Kalina Pawula (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 26.

KATEGORIA I – Chłopcy

1. Arkadiusz Baron (MKS „Biegacz” Łaziska) – 118, 2. Kamil Sulikowski (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 92, 3. Bogusław Homa (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 88, 4. Rafał Dziąbór („Saturn” MOSiR Czeladź) – 82, 5. Dawid Biernacki (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 51, 6. Kamil Goleń („Energetyk” Rybnik) – 40, 6. Rafał Heleniak („Saturn” MOSiR Czeladź) – 40, 8. Marcin Gryczka (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 37, 9. Mateusz Kurat (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 33, 10. Łukasz Witos (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 32, 11. Janusz Bąk (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 29, 11. Robert Bonk (MKS „Biegacz” Łaziska) – 29, 13. Grzegorz Ciesielczyk (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 26, 14. Paweł Chrost (MKS „Biegacz” Łaziska) – 21, 15. Wojciech Dorighi („Siła” Ustroń) – 20, 15. Mariusz Malinowski (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 20, 15. Wojciech Podsiadlik (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 20, 15. Michał Zdebel („Saturn” MOSiR Czeladź) – 20, 19. Mateusz Dyda (SP Nr 4 Michałowice) – 19, 19. Damian Kubiś (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 19, 19. Oliwier Sołtyś (Auby – Francja) – 19.

KATEGORIA II – Chłopcy

1. Marcin Mrówka (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 113, 2. Adrian Cwirzewicz (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 64, 3. Tomasz Jadczyk („Saturn” MOSiR Czeladź) – 62, 4. Jarosław Homa (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 55, 4. Grzegorz Szczuka (MKS „Biegacz” Łaziska) – 55, 6. Piotr Pałęga („Saturn” MOSiR Czeladź) – 53, 7. Łukasz Heleniak („Saturn” MOSiR Czeladź) – 45, 8. Arkadiusz Ciesielczyk (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 43, 9. Szymon Białko (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 37, 9. Dawid Kłodziej (TKKF „Diament” Jastrzębie) – 37, 11. Paweł Cieślinski (SP nr 29 Katowice) – 35, 12. Tomasz Gawłowski (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 33, 13. Damian Kościelny (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 28, 13. Marcin Murzenko (TKKF „Diament” Jastrzębie) – 28, 15. Piotr Wójcik (LKS Łękawica) – 25, 16. Damian Tokajuk (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 21, 16. Michał Zmijan („Lux” Groniczek) – 21, 18. Kamil Golofit („Siła” Pawłowice) – 20, 18. Michał Polok (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 20, 18. Aleksander Uszczyk („Iskra” Pszczyna) – 20.

KATEGORIA III – Chłopcy

1. Michał Ciszak (MKS „Biegacz” Łaziska) – 95, 2. Krzysztof Bąk (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 75, 3. Grzegorz Okrajek (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 72, 4. Tomasz Cejny (MKS „Biegacz” Łaziska) – 54, 5. Krzysztof Bieniaszewski („Siła” Pawłowice) – 50, 6. Łukasz Waręda („Siła” Pawłowice) – 45, 7. Tomasz Pliwowski (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 43, 8. Mariusz Płaczek (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 41, 9. Piotr Juszczak („Saturn” MOSiR Czeladź) – 37, 10. Krzysztof Kłaptocz (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 35, 11. Michał Salata (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 32,

12. Mariusz Miśkiewicz (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 26, 13. Wiktor Rzewnicki (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 25, 13. Paweł Wiącek („Diament” Jastrzębie) – 25, 15. Mateusz Jędrzejek (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 24, 16. Krystian Olma (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 21, 17. Tomasz Kusz („Siła” Ustroń) – 20, 17. Robert Pewński („Centrum” Zdzieszowice) – 20, 17. Julian Specy (Auby Francja) – 20, 20.

KATEGORIA IV – Kobiety

1. Irena Kopeć („Saturn” MOSiR Czeladź) – 89, 2. Monika Kania (MMKS „Biegacz” Łaziska) – 80, 3. Halina Merta („Saturn” MOSiR Czeladź) – 77, 4. Barbara Wasilewska („Saturn” MOSiR Czeladź) – 71, 5. Elżbieta Sadowska („Saturn” MOSiR Czeladź) – 64, 6. Teresa Stalmach („Saturn” MOSiR Czeladź) – 53, 7. Renata Supernak („Saturn” MOSiR Czeladź) – 50, 8. Wiesława Pawelec (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 44, 9. Lesława Paweł (AKB „Maraton” Wola) – 43, 10. Patrycja Włodarczyk („Victoria” Racibórz) – 40, 11. Danuta Kondziółka („Siła” Ustroń) – 39, 11. Agnieszka Maciuk („Saturn” MOSiR Czeladź) – 39, 13. Teresa Dyda („Saturn” MOSiR Czeladź) – 29, 14. Zenobia Babicz („Bumerang” Będzin) – 24, 15. Marzena Helbik („Expres” Katowice) – 20, 15. Janina Malska (KS Olkusz) – 20, 17. Sabina Brzozowska (AZS AWF Katowice) – 19, 17. Aneta Przybylska (AKS Chorzów) – 19, 19. Barbara Gos („Saturn” MOSiR Czeladź) – 18, 19. Marzena Górka (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 18, 19. Joanna Pawlik (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 18, 19. Katarzyna Ślężona (niezrzeszona) – 18.

KATEGORIA V – Mężczyźni

1. Edward Heleniak („Saturn” MOSiR Czeladź) – 79, 2. Janusz Kornes (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 66, 2. Jan Mróz (KWK „Ziemowit”) – 66, 4. Robert Czech („Bumerang” Będzin) – 51, 5. Krzysztof Kocimski („Saturn” MOSiR Czeladź) – 50, 6. Andrzej Parulski („Saturn” MOSiR Czeladź) – 36, 6. Jakub Staśkiewicz (TKKF „Diament” Jastrzębie) – 36, 8. Leszek Mielcarek („Saturn” MOSiR Czeladź) – 35, 8. Stanisław Skomorowski („Saturn” MOSiR Czeladź) – 35, 14. Zbigniew Fijałkowski („Na Wzgórzu” Świętochłowice) – 33, 11. Grzegorz Czoił („Expres” Katowice) – 32, 12. Bartosz Brudek („Saturn” MOSiR Czeladź) – 28, 13. Jacek Nitka („Górniki” Brzesce) – 20, 13. Beata Touchami (Auby Francja) – 20, 13. Paweł Wójcik (AZS AWF Katowice) – 20, 13. Waldemar Zajęga (KS Olkusz) – 20, 17. Arkadiusz Sowa (WKS „Oleśniczan”) – 19, 17. Dam Tszampel (AKS Chorzów) – 19, 17. Bogusław Turza („Expres” Katowice) – 19, 20. Tomasz Antosiak („Centrum” Zdzieszowice) – 18, 20. Dariusz Starzyński („Expres” Katowice) – 18.

KATEGORIA VI – Mężczyźni

1. Henryk Grzonka („Energetyk” Rybnik) – 109, 2. Ryszard Wasilewski („Saturn” MOSiR Czeladź) – 105, 3. Waldemar Cwikliński („Saturn” MOSiR Czeladź) – 100, 4. Tadeusz Kuczera („Energetyk” Rybnik) – 87, 5. Jerzy Finster (MOSiR Czechowice-Dziedzice) – 80, 6. Stanisław Chojnacki („Saturn” MOSiR Czeladź) – 71, 7. Wacław Majcherczyk („Saturn” MOSiR Czeladź) – 57, 8. Marian Płaszczyczyk (TKKF „Szczygłowiec”) – 51, 9. Marceł Czajęcki („Saturn” MOSiR Czeladź) – 40, 9. Zdzisław Puta („Saturn” MOSiR Czeladź) – 40, 11. Wiesław Mroziński („Saturn” MOSiR Czeladź) – 38, 12. Ryszard Jurczak („Saturn” MOSiR Czeladź) – 33, 12. Czesław Nowak (TKKF „Szczygłowiec”) – 33, 14. Henryk Jankowski („Saturn” MOSiR Czeladź) – 28, 14. Stanisław Paczyński (MOSiR Czechowice Dziedzice) – 28, 16. Waldemar Mazur („Saturn” MOSiR Czeladź) – 22, 17. Michał Balbus („Saturn” MOSiR Czeladź) – 21, 18. Tadeusz Wilk („Saturn” MOSiR Czeladź) – 20, 19. Karol Kahus („Energetyk” Rybnik) – 19, 19. Tadeusz Wojciechowski („Saturn” MOSiR Czeladź) – 19.

Klasyfikacja zespołowa po 6-ci biegach: 1. „Saturn” Czeladź – 3.119 pkt, 2. VII LO Dąbrowa Gór. – 2.010 pkt, 3. MOSiR Czechowice – 1.896 pkt, 4. „Biegacz” Łaziska – 1.340 pkt. (prass)

Na Błatniej



Nz. powyżej: Na trasie „czasówki” (zdj. górne) oraz zwyciężczyni rywalizacji kobiet tuż po dekoracji. Fot. Archiwum

Już po raz szósty kilkudziesięciu zawodników – entuzjastów kolarstwa przełajowego, spotkało się 26 września w Jaworzu, by wziąć udział w Wyścigu Rowerów Górskich – „Czasówce na Błatnią”.

Oprócz zawodników zrzeszonych w klubach, na trasie „czasówki” rywalizowali również kolarze nie zrzeszeni. W gronie startujących nie zabrakło także i przedstawicieli pięci pięknej – w zawodach uczestniczyły reprezentantki klubów z Wisły, Krakowa i Bielska-Białej. Dopisała pogoda (deszcz nie lał się strugami, co przy wyścigach rowerów górskich bardzo utrudnia przejeżdżanie trasy), i w pięknej wczesnojesiennej scenie wspaniale prezentowały się śmigające po trasie wyścigu kolorowe rowery.

Tytuł mistrza „czasówki” oraz nagrodę główną – Puchar Wójta Gminy Jaworze zdobył Zbigniew Adamus, reprezentujący MG LKS Błękitni Marcar z Koziegłowa. Wyprzedził on na mecie o 9 sek. Andrzeja Laszczaka ze Szczyrku. Trzecie miejsce w kat. Open zajął Marcin Przybyła (Szczyrk – Sokół), a pierwszą „5” zamknęli: 4. Tomasz Szmaciński (Wisła KS Cremona) i 5. Wojciech Szczotka (Sól).

Wyścig pań wygrała natomiast Anna Szafranec z Krakowa przed Anną Cieślą (Wisła KS Cremona), a trzecia na mecie „zameldowała się” Justyna Frączek (Kraków).

Organizatorem tegorocznej VI „Czasówki na Błatnią” był Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Jaworzu.

KLASYFIKACJE:

Mężczyźni

1951 i starsi: 1. Tadeusz Jasek (Radziechowy), 2. Bronisław Cieślak (KS Wisła Cremona), 3. Grzegorz Grzempa (B.-B.). 1964-52: 1. Mirosław Sikora (Trinec), 2. Bogusław Siebor (Częstochowa), 3. Józef Rusnak (Chorzów).

1975-65: 1. Zbigniew Adamus (Koziegłowy MG LKS Błękitni Marcar), 2. Sławomir Bednarczyk (Bielsko-Biała), 3. Artur Wojewodziec (Andrychów).

1980-76: 1. Andrzej Laszczak (Szczyrk), 2. Tomasz Szmaciński (Wisła KS Cremona), 3. Piotr Marszałek (Wisła KS Cremona).

1984-81: 1. Marcin Przybyła (Szczyrk), 2. Wojciech Szczotka (Sól), 3. Tomasz Korzeń (B-B KS Wisła Cremona).

Kobiety

1984 i starsze: 1. Anna Szafranec (Kraków), 2. Anna Cieślak (KS Wisła Cremona), 3. Justyna Frączek (Kraków).

ŚWIĘTOCHŁOWICE

Grali o puchar

wygrał Czesław Krychowski, drugie miejsce zajął Piotr Sudół, a trzecie Marcin Jójko (wszyscy ze Świętochł.).

W turnieju mężczyzn starszych najlepszym tenisistą okazał się Edmund Koniusz, drugim finalistą został Alfred Prusiewicz, a pierwszą trojkę „dopełnił” Zygmun Chmielowiec (wszyscy panowie reprezentowali Świętochłowice).

Dla najlepszych zawodników – już tradycyjnie – przygotowano puchary oraz nagrody rzeczowe, które wręczył dyrektor OSiR „Skałka”.(m)

TYCHY

Mistrzostwa w badmintonie

W ostatnią sobotę września odbyły się w Tychach Mistrzostwa Miasta w Badmintonie dla nie zrzeszonych kobiet i mężczyzn.

W turnieju kobiet po eliminacjach w pierwszym półfinale spotkały się Małgorzata Grabiec i Elżbieta Trojanowska. Prawo gry w finale wywalczyła Grabiec pokonując rywalek 2:1, natomiast w drugim półfinale Aleksandra Kloc „gładko” 2:0 wygrała z Agnieszką Jaskólską i również zagwarantowała sobie grę o mistrzostwo. W „finale pocieszenia” III miejsce wywalczyła ostatecznie Elżbieta Trojanowska, która 2:0 pokonała Agnieszkę Jaskólską. Tytuł mistrzowski zdobyła natomiast Aleksandra Kloc, która wygrała z Małgorzatą Grabiec „grę o złoto” również 2:0.

W turnieju mężczyzn w półfinale Bartosz Lorenczyk przegrał 0:2 z Krzysztofem Wiktorczykiem a Piotr Zembok pokonał Sebastiana Dyrę, który potem „zrehabilitował się”, wygrywając potyczkę o III miejsce.

Tytuł mistrzowski w kat. mężczyzn zdobył Tomasz Zembok, pokonując w finale 2:0 Krzysztofa Wiktorczyka.

RUDA ŚLĄSKA

Nadal Wawel

Rozegrano IV kolejkę Ligi Szkół Rudzkich w Piłce Nożnej.

W pierwszym meczu kolejki Wawel pokonał Pogon 1:0. Bramki: Łęski. Z kolei Urania uległa w drugim meczu 0:2 Slavii. Bramki: Wiciok (2), natomiast w ostatnim spotkaniu Zgoda pokonała 3:1 Pogon II. Bramki: Demarczyk, Krieger K. i Krieger D. – dla Zgody oraz Świdzki – dla Pogoni II.

Po czterech kolejkach na czele tabeli nadal Wawel z 12 pkt., a za nim Zgoda i Slavia.

PSZCZYNA

Zaczyna się pod koszem

Rozpoczynają się rozgrywki VII edycji Pszczyńskiej Amatorskiej Ligi Koszykówki. Mecz inauguracyjny odbędzie się dziś 9 października – spotkają się reprezentacje Pszczyny i Chrzanowa.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 16.00 w Hali Sportowej w Pszczynie przy ul. Basztowej 4.

POD PATRONATEM TŚ „DZIEŃ”

O nóż komandosa

W najbliższą sobotę, 16 października, dla uczczenia święta 1 Pułku Specjalnego Komandosów na stadionie LKS „Sparta” w Lublińcu odbędzie się trzecia edycja Biegu Przełajowego „O Nóż Komandosa”.

W ramach tej imprezy rozegrany zostanie Bieg Główny na dystansie 13 km oraz biegi dzieci i młodzieży. Początek biegów młodzieżowych o godz. 10.00, a Biegu Głównego o godz. 11.00.

W zawodach mogą wziąć udział wszyscy chętni, którzy będą mieć ważne badania lekarskie oraz dokument tożsamości. Zgłoszenia przyjmowane są w WKB Meta JW 4101 w Lublińcu, tel. (034) 3520-101, fax 3520-102, e-mail: meta@kki.net.pl oraz w dniu zawodów od 8.00 na stadionie.

Uczestnicy zawodów będą po bardzo zróżnicowanych nawierzchniach, od asfaltowej, poprzez drogi leśne, żużel aż po piaski, dlatego nie zaleca się startu na wózkach. Biegi młodzieżowe przeprowadzone zostaną z podziałem na kat. wiekowe i odpowiadające im dystanse, od biegu na dyst. 200 m dla starszaków i krasnali po wyścig dla gimnazjalistów na dyst. 2300 m.

W Biegu Głównym podział na kat. wiekowe dotyczy mężczyzn, panie pobiegają w kat. Open na dyst. 7200 m. W biegu tym oddzielnie sklasyfikowani zostaną startujący żołnierze, warunkiem ich udziału w zawodach jest bieg w pełnym umundurowaniu polowym.

Oprócz emocji na trasach organizatorzy biegów przygotowali również i inne atrakcje, m.in. pokaz gimnastyki sportowej oraz pokazy walki Lublinieckiego Klubu Karate.

Na najlepszych biegaczy czekają nagrody niespodzianki i pamiątkowe dyplomy. Odbędzie się także wybory Miss Biegu oraz specjalnie wyróżnieni zostaną: najłżejszy, najcięższy i najniższy uczestnik wyścigów. A więc „niewymiarowi” – na start!

Organizatorem III Biegu Przełajowego „O Nóż Komandosa” jest Jednostka Wojskowa 4101 z Lublińca.(md,mik)

Liga Futsalu

VIII kolejka

Trwają rozgrywki piątej edycji Pszczyńskiej Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej, tzw. „Ligi Futsalu”, działającej pod patronatem Miejskiego Ośrodka Rekreacji i Sportu. W tym sezonie w lidze startuje 11 zespołów.

Najbliższa, VIII kolejka tego sezonu odbędzie się już w niedzielę, 10 października.

Pierwszy mecz, o godz. 13.00 rozegrają „Poligoners” i „Bar Jakub”. Dalej spotkają się: „Celtic” – „Orły Mirosława K.” (godz. 13.50), „Big Star Zubry” – „Suprabit” (godz. 14.40), AKS „Relaks” – „Sheol” (godz. 15.30), „Sultan” – „Podstarzyniec” (godz. 16.20) i o godz. 17.10 zagrają: „Mieszko” kontra „Okna”.

Wszystkie mecze zostaną rozegrane na boisku przy SP nr 21 w Pszczynie.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ

Magnum nie zawiodło

W Jastrzębiu Zdr. „rozkręca się” sezon rozgrywek ligowych. W minioną niedzielę, 3 bm. XI kolejkę spotkań rozegrała Miejska Liga Piłki Halowej. W pierwszym spotkaniu Sindbad dość gładko (6:2) pokonał Tygryski. Strzelcy bramek: Sierota (4), Weisberg, Miara – dla Sindbada oraz Wojciechowski i Trocki – dla Tygrysków.

Równie wysokim zwycięstwem zakończyła się potyczka Pawlaka z drużyną Pionier, która uległa przeciwnikowi aż 7:1. Strzelcy bramek: Herman, Pawlak, Filip, Zieliński, Jabłoński – dla Pawlaka oraz Szpotowski – dla Pioniera. Mecz miał bardzo zażarty przebieg, wielu zawodników „ponosiły” nerwy, dlatego nie brakowało kar, a Dariusz Moskal za wybitnie niesportowe zachowanie „zarobił” czerwony kartonik.

Sindbad w swoim drugim meczu tej kolejki pokonał 5:2 Morsa, choć po pierwszej połowie było zaledwie 1:0, a Pionier, po pierwszej porażce, niestety ponownie został „wy-punktowany” aż 13:2 przez zespół Majorka. Strzelcy bramek: Biernacki i Moron – dla Pioniera oraz Worsztynowicz, Skóraś (po 4), Pudło (3), Świętecki (2) – dla Majorki.

Drużyna Morsa nie poradziła sobie również w drugim swoim meczu, ale za przeciwnika mieli lidera – drużynę Pawlaka, więc zadanie było niezwykle trudne, ostatecznie Mors uległ Pawlakowi 4:2.

W kolejnych meczach Majorka rozgromiła 11:1 JZWik, który potem przegrał też z KM PSP aż 2:15; Pub 10,5 również bardzo wysoko (12:3) pokonał Osiedle Staszica (Osiedla uległo też Markusowi 6:2), zaś w ostatnim meczu XI kolejki, po bardzo wyrównanym spotkaniu, Pub 10,5 pokonał KM PSP 5:4.

Po rozegranych meczach na czele tabeli Pawlak Magnum Piast z dorobkiem 33 pkt., na drugim miejscu Pub 10,5, a na trzecim Majorka.

Następna, XII kolejka piłki halowej odbędzie się w przyszłą niedzielę, 17 października.

Natomiast dziś o godz. 14.00 swoje spotkania rozegrają zespoły II Ligi Siatkówki – mecze odbędą się w Zespole Szkół nr 2, a jutro, 10 bm., w sali ZSG-E grać będą drużyny Jastrzębskiej Ligi Koszykówki Amatorów. Początek rozgrywek o godz. 15.00.

BYTOM

Rowerzyści na górze

12 września w Radzionkowie w Parku na Księżej Górze odbyły się VI Mistrzostwa Bytomia w Kolarstwie Górskim '99. Organizatorem zawodów był Dział Imprez Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bytomiu wraz z Wydziałem Kultury Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

W zawodach wzięło udział 80 osób. Rywalizacja odbyła się na ciekawej i jednocześnie trudnej technicznie trasie, na pętli o długości 2250 m. Zawody odbywały się przy wspaniałej pogodzie, co pozwoliło zgromadzić rekordową ilość kibiców wzdłuż całej trasy. W zależności od kat.

KLASYFIKACJA MISTRZOSTW:

Kat. I – chl. 1988 i młods:

1. Mateusz Dziezdek, 2. Paweł Bernas, 3. Damian Malich.

Kat. II – chl. 1985-1987:

1. Remigiusz Świewicz, 2. Bartłomiej Kupka, 3. Sebastian Paruzel.

Kat. III – chl. 1978-1983:

1. Damian Mroncz, 2. Paweł Urbańczyk, 3. Mateusz Szczyński.

Kat. IV – męzc. 1965-1979:

1. Marek Kałaga, 2. Marcin Musik, 3. Aleks. Zajac.

Kat. V – mężczyźni 1964

i starsi: 1. Roman Świewicz, 2. Marek Paściak, 3. Zbigniew Olejak.

Kat. VI – dziewczęta

1985-1979: 1. Joanna Malich.

Na strzelniczy sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Piekarach Śląski rozgrywane były 18 i 19 września, dwudniowe zawody strzeleckie.

PIEKARY ŚLĄSKIE

Dwa dni strzelania

Najpierw do rywalizacji przystąpiły strzeleckie 6-osobowe drużyny startujące w ramach Drużynowych Zawodów o Mistrzostwo Śląskiej Ligi Strzeleckiej. Każdy z zawodników drużyn miał do oddania 10 strzałów z pozycji leżącej do tarczy odległej o 50 m.

Bardzo dobrze zaprezentowała się na tej imprezie Sekcja MOSiR z Piekar Śl., której zawodnicy okazali się najlepszym zespołem mistrzostw. Drugą lokatę zajęły Wojskowe Zakłady Mechaniczne Siemianowice, a trzecią MPGKM „Sokół” Siemianowice. Indywidualnie trzy pierwsze miejsca zdobyli również zawodnicy MOSiR-u: Piotr Bajor, Marian Wolski i Bogumił Drag.

Poza zawodami drużynowymi odbyły się również Otwarte Zawody Strzeleckie z Broni Palnej w kat. karabinka sportowego. Rywalizację kobiet zwyciężyła Agnieszka Chrobok, która o 5 pkt. wyprzedziła drugą w klasyfikacji Agnieszkę Surowiec. Trzecie miejsce zajęła wśród pań Danuta Wegner.

W kat. mężczyzn pierwsze miejsce „wystrzelał” Marek Lesiński, a tylko 1 pkt. mniej zgromadził Kazimierz Barylski. Trzeci był Dariusz Zielonka.

Dla dzieci i młodzieży przeznaczone były z kolei Otwarte Zawody Strzeleckie z Broni Pneumatycznej. W zawodach tych w kat. dziewcząt zwyciężyła Alicja Wanot przed Barbarą Warzechą i Justyną Wegner. Wśród chłopców najlepiej strzelał Rafał Walczak. Drugie miejsce zajął Damian Parzeniewski, a trzecie Leszek Bajor.

Piekarskie zawody cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony fanów strzelectwa – wzięło w nich udział 470 zawodników.

Górnośląska Liga Halowa

Rosną akcje Telekomunikacji

Po czwartej kolejce spotkań Górnośląskiej Ligi Halowej nieoczekiwanie rosną akcje drużyny Telekomunikacji Katowice, która w minioną niedzielę odprawiła z kwitkiem dotychczasowego lidera – Auto Salon Trio Brzeczów, wygrywając 7:5. Tym sposobem jedynym niepokonanym zespołem jest Związek Górnośląski/Wibor Mysłowice.

W drugiej lidze w I grupie silny kadrowo Koszmar Murcki (Stoch z MK Katowice) niespodziewanie tylko zremisował z grającymi bez jednego zawodnika Gunnersami Mysłowice, a w II grupie w tuskich derbach młodzież z Żanna nie dała rady rutyniarzom z Rodakowskiego, ulegając 6:11.

SZCZEGÓŁOWE WYNIKI KOLEJKI I LIGI:

Delta Mysłowice – Zelmeh Mysłowice 8:3. Bramki: Konowski (3), Dombek i Wójcik (po 2) i Rotkegel (1) – dla Delt i Wójcik (po 2) i Prokopski (1) – dla Zelmehu. Złota kartka: Ciepły (Zelmeh).

Santos Mysłowice – FC Piosek Mysłowice 9:2. Bramki: Raban (3), Świata i Kubecko (po 2), Dziukowski i Rybak (1) – dla Santosy oraz Myszewski i Morkisz – dla Pioska.

Auto Salon Trio – Telekomunikacja 5:7. Bramki: Rudecki (3), Wójcik i Gaździk (1) – dla Auto oraz Gajda (5) i Tabor (2) – dla Telekomunikacji.

Związek Górnośląski – Ratownicy Moszczenica 10:5. Bramki: Biecki (3), Wiechuła, Błaszczak i Kucia (po 2), Jasik (1) – dla ZG/Wibor oraz Hander (3) i Mleczko (2) – dla Ratowników.

Na czele I ligi Związek Górnośląski/Wibor z dorobkiem 10 pkt.

O jeden punkt mniej mają na koncie zespoły Santos Mysłowice i Auto Salon, a zaraz za nimi zwykająca Telekomunikacja.

SZCZEGÓŁOWE WYNIKI KOLEJKI II LIGI:

Grupa I: Gunners Mysłowice – Koszmar Murcki 14:4; OSP Granit Dzieckowice – Grom Mysłowice 1:12 (!); Solidarność Wesola – KS Giszowice 1:9.

Na czele tej grupy KS Giszowice z 7 pkt. Na drugim miejscu z takim samym dorobkiem, ale nieco gorszą różnicą bramek Koszmar Murcki a na trzecim Atletico Giszowice.

Grupa II: Jal/Mar Tychy – Auto Komplex Janów 14:4; Żann Tychy – KS Rodakowski 6:11; DEA Mysłowice – Prim Brzezinka 4:2.

Na pierwszym miejscu tabeli tej grupy KS Rodakowski (12 pkt.), a za nim Jal/mar Tychy i Żann Tychy.

Tel. kontaktowy dla organizatorów czynnego wypoczynku i gospodarzy obiektów sportowych – (032) 253-06-55, fax (032) 253-91-88

MYSŁOWICE

Memoriał Jerzego Chromika

W sobotę, 16 października, odbędzie się w Mysłowicach – już po raz jedenasty – bieg uliczny: **Memoriał Jerzego Chromika**.

Zawody te organizowane są corocznie dla uczczenia pamięci świetnego biegacza i wspaniałego, szlachetnego człowieka, urodzonego w Kosztowach i całe życie związanego z naszym regionem. Jerzy Chromik, dwukrotny olimpijczyk, w latach 50., kiedy startował na największych imprezach krajowych i światowych był m.in. rekordzistą świata na 1500 m i 3 km z przeszkodami. Ceniony był ponadto za elegancję biegu i wytrwałość i upór w dążeniu do uzyskania jak najlepszych rezultatów. W uznaniu jego postawy jako sportowca i człowieka został Jerzy Chromik odznaczony w 1984 r. prestiżowym medalem – Kallos Kagathos, czyli Piękny i Dobry (wg Platona: harmonia ciała i ducha), który otrzymał z rąk rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesora Józefa Gierowskiego. Jego imię nosi też Szkoła Podstawowa nr 16 w Kosztowach. Jerzy Chromik zmarł nagle, mając 56 lat, w październiku 1987 roku.

Siemianowice na sportowo

Siemianowice zapraszają na zajęcia sportowe i rozgrywki ligowe, które odbędą się w najbliższym tygodniu.

Dla aktywnych

Nie tylko z myślą o paniach w najbliższą środę 13 października, a w kolejne środy i piątki miesiąc na Pływalni Miejskiej odbędą się zajęcia **Aerobicu**. Początek ćwiczeń o godz. 19.00.

Natomiast 11 i 12 października pływalnia organizuje zajęcia dla „puszystych”. Kto chce zrzucić zbędne zapasy może spróbować swojej determinacji w poniedziałek o godz. 20.00, a we wtorek o godz. 19.00.

We wtorek i czwartek, 12 i 14 października, na pływalni znajdują „coś” dla siebie miłośnicy wschodnich sztuk walki, których zapraszają z kolei trenerzy Aikido. Zajęcia Aikido rozpoczynają będą się o godz. 17.00.

MOSiR „Pszczelnik” przygotował również treningi Aerobiku – najbliższy 13 października o godz. 18.30 oraz zajęcia gimnastyki dla pań (joga, callanetics) w każdy wtorek i czwartek października o godz. 18.00.

Grają ligi

Już dziś w ramach rozgrywek piłki nożnej trampkarzy rocz. 1987 odbędzie się

mecz HKS Siemianowiczanka – Urania. Początek o godz. 11.00.

Trampkarze nieco starsi (rocz. 1986) zagracją natomiast na boisku KS Górnik Siemianowice, będzie to spotkanie: **KS Górnik Siem. – HKS Siemianowiczanka**. Początek o godz. 11.00.

Z kolei po południu, od godz. 15.00 w ramach rozgrywek piłki nożnej ligi okręgowej odbędzie się na stadionie MOSiR mecz **HKS Siemianowiczanka – Silesia**, a w niedzielę drużyna Siemianowiczanki uczestnicząca w rozgrywkach klasy „A” spotka się z **Imielinem** (godz. 11.00).

W Hali Zbożowej do środy odbywać będą się mecze piłkarek ręcznych. Dziś, o godz. 16.00 zagracją **MKS Siemion i SMS II Gliwice** w ramach II ligi piłki ręcznej kobiet. W poniedziałek, 11 bm. odbędzie się mecz młodzieżek młodszych **Siemiona z Unią Tarnów**. Początek o godz. 15.00, a młodzieżki starsze spotkają się godzinę później z drużyną **KS Zgoda Bielszowice I**.

W poniedziałek i wtorek rozgrywane będą też w godzinach popołudniowych mecze młodzików starszych, dziewcząt starszych, a w najbliższą środę, 13 października o godz. 15.30, w ramach rozgrywek piłki nożnej ligi juniorów „A” **HKS Siemianowiczanka** zagra na boisku MOSiR-u z drużyną z **Szopienic**. Kibice mile widziani!

Tegoroczny 15-kilometrowy memoriał prowadzić będzie ulicami Mysłowic. Bieg rozpocznie się o godz. 11.00 obok Urzędu Miejskiego przy ul. Powstańców 1, metę zaplanowano przy sali gimnastycznej MOSiR.

Prawo startu w imprezie mają zawodnicy zrzeszeni i nie zrzeszeni, którzy ukończyli 16 lat i posiadają aktualne badania lekarskie. Należy mieć również przy sobie dowód tożsamości. Przeprowadzona zostanie klasyfikacja generalna kobiet i mężczyzn oraz klasyfikacje w kat. wiekowych. Opłata startowa wynosi 8 zł. Zgłoszenia do biegu będą przyjmowane w dniu zawodów, najpóźniej na 1 godz. przed startem w sekret. zawodów w hali MOSiR przy ul. Powstańców 23 (od godz. 8.00).

Najlepsi zawodnicy otrzymają nagrody pieniężne, a każdy uczestnik, który ukończy bieg – pamiątkowy medal. Wśród startujących odbędzie się również „Loteria Fantowa”.

Honorowym gościem tegorocznej imprezy będzie Zdzisław Krzyszkowiak, dwukrotny mistrz świata na dyst. 3000 m z przeszkodami, dwukrotny olimpijczyk, mistrz Europy ze Sztokholmu z 1958 r. na dystansach 5 i 10 km.

Organizatorami memoriału są: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mysłowicach, Urząd Miejski oraz Redakcja „Wieczoru”.

Dodatkowe informacje o imprezie można uzyskać pod nr. tel. (032) 22-22-058 lub 22-25-872.

KATOWICE

Finał na Zadolu

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Katowicach zaprasza naostatni już **V Bieg Przełajowy Grand Prix MOSiR 1999**, który odbędzie się dziś, 9 października, o godz. 11.00, na terenie Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego „Zadole” przy ul. Wczasowej 8.

W imprezie mogą uczestniczyć wszyscy chętni, legitymujący się dobrym stanem zdrowia i posiadający aktualne zaświadczenie lekarskie. Wpisowe wynosi 1 zł dla dzieci i młodzieży do lat 19 oraz 2 zł – dla dorosłych.

Zawody tego cyklu obejmują biegi w ramach Grand Prix, rozgrywane w trzech kat. wiekowych: do 12 lat, 13 – 15 lat i 16 – 19 lat oraz biegi towarzyszące, nie zaliczane do klasyfikacji generalnej, w których startować mogą biegacze w kat. od 20 do 35 lat i pow. 35 lat (kobiety) oraz 20 – 35 lat, 36 – 49 lat i pow. 49 lat (mężczyźni). Zgłoszenia i zapisy będą przyjmowane w dniu biegu od godz. 9.00 do 10.45 w Biurze Zawodów przy Kapieli „Zadole”. Dla zwycięzców zawodów przygotowano dyplomy, puchary oraz nagrody rzeczowe.

Kolejna runda „piątek”

W przyszłym tygodniu rozegrane zostaną kolejne mecze **Wodzisławskiej Ligi Piątek**.

We wtorek, 12 października spotkają się zespoły Nauczycieli i Telkomu, początek meczu o godz. 16.00, a godzinę później Olimpia zmierzy się z drużyną Radio 90.

W czwartek, 14 bm., jako pierwszy, także o godz. 16.00 o ligowe punkty walczyć będą drużyny Policji i Czarnych, a o godz. 17.00 odbędzie się spotkanie Straż kontra Radio 90. Wszystkie mecze rozgrywane są na stadionie MOSiR-u „Centrum”.

JAWORZNO

Halowe potyczki

W najbliższą niedzielę, 10 października odbędzie się w Jaworznie mecz w ramach mistrzostw A klasy okręgowej seniorów między MOSiR-em Jaworzno a AKS Mikołów. Początek o godz. 11.00.

Natomiast w środę, 13 bm. MOSiR Jaworzno podejmie drużynę z Dąbrowy G. w ramach mistrzostw ligi wojewódzkiej juniorów w koszykówce. Mecz rozpocznie się o godz. 17.00.

Również o godz. 17.00, ale w piątek, 15 października odbędzie się spotkanie Górnik Jaworzno – Raków Częstochowa w ramach mistrzostw II ligi w siatkówce mężczyzn. Wszystkie mecze rozgrywane będą w hali MOSiR.

TRASA wycieczki: Visalaje – Bily Kriz – Mały Połom – schronisko Słowic. Planowany czas przejazdu ok. 5 godzin.

Wyjazd autokarem z Pl. Oddziału Młodzieży Powstańczej w Katowicach 17.10.99 o godz. 6.30.

Przewodnik – **Bogumiła Siwczyk** – będzie czekać na uczestników wycieczki przy autokarze.

Informacje szczegółowe i zapisy w Biurze PTTK w Katowicach, ul. Damrota 8, tel. 598-314.

INFORMACJE DODATKOWE:

Z Czeskiego Cieszyńska autokar pojedzie przez Dobrą, gdzie we wczesnonabarokowym kościele ohrzczonego sławnego zbrojnika Ondraszka, a potem trasa zawiezie przez Noszowice (słynne z browaru Radegast) i dalej doliną Mohelnicy, oddzielającej masyw Łysej Hory od Trawnego.

Z położonych na wys. 760 m Visalajów uczestnicy wycieczki pieszo udadzą się na przełęcz Bili Kriz, która jest ważnym węzłem ruchu turystycznego w Beskidzie Śląsko-Morawskim. Z Białego Krzyża trasa poprowadzi głównym grzbiętem Pasma Połomów do schroniska Słowic, położonego na wys. 915 m. Po odpoczynku i posiłku planowane jest zejście do Morawki – Nyrtovej, gdzie będzie oczekiwał autokar.

Uwaga: Każdy uczestnik wycieczki ubezpiecza się we własnym zakresie od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Sportowy tydzień w TV

SOBOTA 9 października

PIŁKA NOŻNA



WIZJA SPORT (godz. 14.00) – eliminacje EURO 2000: mecz Polska – Szwecja. O godz. 19.30 relacja z meczu Chorwacja – Jugosławia, a o godz. 22.30 Białoruś – Włochy. Sprawozdanie z meczu Polaków również w TVP-2 o godz. 22.10.

nie z meczu Polaków również w TVP-2 o godz. 22.10.

EUROSPORT (godz. 22.30) – eliminacje EURO 2000.

RUGBY

EUROSPORT (godz. 17.15) – Puchar Świata, mecz Anglia – Nowa Zelandia. O godz. 19.45 relacja z meczu USA – Rumunia.

TENIS

EUROSPORT (godz. 15.00) – półfinały turnieju ATP w Bazylei.

DSF (godz. 12.45) – półfinały turnieju WTA w Filderstadt.

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN

TVP-1 (godz. 14.00) – liga polska: Zepher Śląsk Wrocław – Hoop Pekaes Pruszków.

NIEDZIELA 10 października

SPORTY MOTOROWE

EUROSPORT (godz. 11.00) – motocyklowe Grand Prix RPA. Również w TVP-2 o godz. 1.00.

PIŁKA NOŻNA

CANAL+ (godz. 14.10) – Puchar Ligi Polskiej, ćwierćfinał: Wisła Kraków – Polonia Warszawa.

WIZJA SPORT (godz. 19.55) – skróty wybranych meczów elimin. EURO 2000.

EUROSPORT (godz. 20.00) – skróty meczów eliminacji EURO 2000.

TVP-2 (godz. 19.30) – mag. piłkarski „Gol”.

ŻUŻEL

WIZJA SPORT (godz. 16.00) – liga polska: Polonia Piła – Atlas Wrocław.

TENIS

DSF (godz. 13.45) – finał turnieju WTA w Filderstadt.

EUROSPORT (godz. 17.45) – finał turnieju ATP w Bazylei.

HOKAJ

WIZJA SPORT (godz. 22.00) – NHL: NY Islanders – Colorado Avalanche.

RUGBY

EUROSPORT (godz. 17.00) – Puchar Świata: Irlandia – Australia

PONIEDZIAŁEK 11 października

PIŁKA NOŻNA

WIZJA SPORT (godz. 20.00) – eliminacje EURO 2000 – podsum. rundy.

CANAL+ (godz. 20.00) – mecz Manchester Utd. – Reszta Świata. Impreza z okazji przyznania tytułu szlacheckiego Aleksowi Fergusowi oraz pożegnania Erica Cantony.

JUDO

EUROSPORT (godz. 14.00) – Mistrzostwa Świata w Birmingham.

TENIS STOŁOWY

EUROSPORT (godz. 19.30) – II runda europejskiej Ligi Mistrzów.

HOKAJ

WIZJA SPORT (godz. 15.00) – liga NHL: mecz New York Islanders – Colorado Avalanche, powt.

SPORTY MOTOROWE

EUROSPORT (godz. 22.30) – Rajdowe MŚ: Rajd San Remo.

WTOREK 12 października

GIMNASTYKA SPORTOWA

EUROSPORT (godz. 9.00) – Mistrzostwa Świata w Tjanjin.

TENIS

EUROSPORT (godz. 14.00) – turniej WTA w Zurychu.

KOSZYKÓWKA

WIZJA SPORT (godz. 18.00) – Puchar Saporty: Hoop Pekaes Pruszków – KK Bośnia.

O godz. 20.00 mecz Zepher Śląsk Wrocław – BK Ventspils.

ŚRODA 13 października

TENIS

EUROSPORT (godz. 14.00 i 19.00) – turniej WTA w Zurychu (na żywo). O godz. 16.00 – relacja z turniej ATP w Wiedniu.

PIŁKA NOŻNA

WIZJA SPORT (godz. 18.00) – Puchar Ligi Polskiej: spotkanie Ruch

Chorzów – Pogoń Szczecin.

CANAL+ (godz. 20.15) – liga hiszpańska, mecz FC Barcelona – Real Madryt.

JEŹDZIECTWO

EUROSPORT (godz. 12.30) – zawody w skokach przez przeszkody w Lannaken.

CZWARTEK 14 października

GIMNASTYKA SPORTOWA

EUROSPORT (godz. 9.00 i 21.00) – MŚ w Tianjin w Chinach.

KOSZYKÓWKA

WIZJA SPORT (godz. 18.00) – Puchar Polski w koszykówce mężczyzn: Czarni Słupsk – Komfort Forbo Szczecin.

HOKAJ

WIZJA SPORT (godz. 20.00) – NHL: Detroit Red Wings – St. Louis Blues.

TENIS

EUROSPORT (godz. 15.45) – turniej ATP w Wiedniu. O godz. 19.00 – relacja z meczu Polaków również w TVP-2 o godz. 22.10.



cja z turnieju WTA w Zurychu.

RUGBY

EUROSPORT (godz. 14.00) – PŚ '99, mecz Nowa Zelandia – Włochy, a o godz. 23.00 – skróty meczów.

PIĄTEK 15 października

RUGBY

EUROSPORT (godz. 13.30) – Puchar Świata: Anglia – Tonga, a o godz. 20.00 relacja z meczu Irlandia – Rumunia.

HOKAJ

WIZJA SPORT (godz. 18.00) – liga polska: KS Unia Dwory Oświęcim – KS Tymbark Podhale.

TENIS

EUROSPORT (godz. 15.45) – ćwierćfinały turnieju ATP w Wiedniu. O godz. 19.00 ćwierćfinały halowych ME w Zurychu.

SPORTY EKSTREMALNE

EUROSPORT (godz. 24.00) – magazyn sportów ekstremalnych YOZ Action.

RUDA ŚLĄSKA

Zaproszenie do gry

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rudzie Śl. jest organizatorem kolejnej edycji **Amatorskiej Ligi Koszykówki**. Początek rozgrywek planowany jest na 19 października, zakończenie – w marcu przyszłego roku.

W tym sezonie drużyny obowiązują wpisowe – 500 zł od zespołu. Dodatkowe informacje i zapisy: MOSiR, ul. Ratowników 2, tel. 2486-336 lub 2486-654.

Odbędzie się natomiast następna kolejka rudzkiej **Amatorskiej Ligi Siatkówki**. W pierwszym meczu MOSiR pokonał 2:0 N.N. Bytom, i w drugim swoim spotkaniu również nie dał „pograć” przeciwnikom wygrywając 2:0 z KWK „Śląsk”. Natomiast w bezpośrednim pojedynku „pokonanych” lepszym zespołem okazał się KWK Śląsk, wygrywając z N.N. Bytom 2:0.

BYTOM

Bobry kontra Grodno

Sportowa Spółka Akcyjna „Bobry” zaprasza wszystkich miłośników koszykówki do hali sportowej KWK

„Szombierki” przy ul. Modrzewskiego 3, gdzie najbliższą środę, 13 października, drużyna **Bobrów Bytom** zmierzy się z zespołem **Grodno** z Białorusi w ramach rozgrywek **Pucharu Koracza**.

Mecz rozpocznie się o godz. 18.00. Emocji na pewno nie zabraknie!

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Katowicach zaprasza na wycieczkę kolejową w ramach akcji „Przewodnik czeka”.

TERMIN: 16 października 1999 r.

TRASA wycieczki: Oświęcim (stare miasto, zamek, klasztor) – Borek. Wyjazd pociągami ze stacji PKP Katowice o godz. 6.52 do stacji Oświęcim.

Przewodnik – **Krzysztof Lutzka** – będzie czekać na uczestników wycieczki na stacji PKP w Oświęcimiu o godz. 8.00 po przyjeździe pociągu. Bilet turystyczny należy wykupić do stacji Oświęcim. Informacje szczegółowe i zapisy w Biurze PTTK w Katowicach, ul. Damrota 8, tel. 598-314. Koszt wycieczki 5 zł (członkowie PTTK – 3 zł).

INFORMACJE DODATKOWE:

W programie wycieczki jest m.in. zwiedzanie zabytkowego centrum Starego Miasta i zamku piastowskiego. A potem w pobliskim Bobrku zobaczycie będzie można ciekawy zespół klasycystycznych budowli z przełomu XVIII i XIX wieku, stanowiących w owym czasie dobra takich rodów jak Wielopolscy czy Sapiehowie.

PTTK, Oddział Miejski w Katowicach zaprasza również w ramach akcji „Przewodnik czeka” na wycieczkę autokarową.

TERMIN: 17 października 1999 r.

E-mail: tsl@trybuna-slaska.com.pl

Redaktor Naczelny:

Ryszard Patyk, tel. 253 06 55

Redaktorzy wydawni:

Leszek Jazwiecki, Paweł Rassek

tel. 253 89 13, faks: 253 86 85

Zdjęcia: Karina Trojak, Władysław Morawski, Leszek Zych, Zygmunt Wieczorek, Rafał Klimkiewicz

Oprac. graficzne: Marian Imański

Fotograf: Izabela Głuch, Ewa Bil

Biuro Ogłoszeń:

tel. 253 78 74, 253 82 80, faks 253 99 28

Druk: KDP „Drukpress”,

31-580 Kraków, ul. Nowohucka 50

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

POLSKIE
radi
OK
ATOWICE

Katowice 68,33 MHz; 102,2 MHz
Bielsko-Biala 103,96 MHz
Częstochowa 68,96 MHz
Rachów 87,9 MHz

Audycje „Z mikrofonem po boiskach” nadawane są:

→ w środy od godz. 19.00 do 20.00

→ w soboty od godz. 16.30 do 20.00

→ w niedziele od godz. 16.30 do 19.30

Wiadomości sportowe codziennie w Radiu Katowice o godz. 6.10, 7.10, 12.10, 16.10, 19.05, 21.03, w niedziele o godz. 14.00, 16.00 i 21.03.

W Radiu Katowice w sobotniej audycji „Z mikrofonem po boiskach” od godz. 16.00 do 20.00:

- piłka nożna: kwalifikacje do ME: Szwecja – Polska;
- III liga: spotkanie GKS Jastrzębie – Zagłębie Sosnowiec;
- I liga piłki ręcznej mężczyzn: Pogoń Zabrza – Metalplast Oborniki;
- Mistrzostwa Świata w Kolarstwie.

W niedzielę, od godz. 16.30 do 19.30:

- I liga siatkówki mężczyzn: Jastrzębie/Borynia – Kazimierz/Piomień;
- I liga koszykówki kobiet: Color Cap Rybnik – Poła Pabianice;
- Mistrzostwa Świata w Kolarstwie.

kibic

bezpłatny dodatek wydań sobotnich

REKLAMA

KR130/788



w Gronie kibiców

Eliminacje ME

Wszystko (prawie) będzie jasne

Sobotnie mecze wyjaśnią, które zespoły od razu awansują do finałów EURO'2000, a które będą musiały szukać swojej szansy w barażach. Belgia i Holandia – jako gospodarze – miały zapewniony udział w ME. Już wcześniej awans zapewniły sobie Czechy, Hiszpania, Norwegia i Szwecja.



GRUPA I

Walia – Szwajcaria
Białoruś – Włochy

Duńczycy na koniec swoich występów w eliminacjach sprawili sensację, wygrywając na wyjeździe z Włochami (od 0:2 do 3:2). Teraz jednak już tylko przyglądają się konkurentom. Do reprezentacji Italii powrócili m. in. Alessandro Del Piero i Ciro Ferrara. Włochom do awansu wystarczy jeden punkt w Mińsku, trudno przypuszczać, aby Białorusinów stać było na niespodziankę. Selekcjoner Dino Zoff ma kłopoty bogactwa, ale chyba nie potrafi jeszcze zestawiać optymalnej jedenastki ze swoich gwiazdorów.



Alessandro Del Piero. Fot. PAP/EPA

W drugiej parze gra idzie już tylko o honor. Walia i Szwajcaria do pewnego momentu dotrzymywały kroku faworytom, potem już statystowały.

1) Dania	8	14	11-8
2) Włochy	7	14	13-5
3) Szwajcaria	7	11	7-5
4) Walia	7	9	7-14
5) Białoruś	7	2	4-10

GRUPA II

Albania – Gruzja
Słowenia – Grecja
Lotwa – Norwegia

Norwegia nie miała większych kłopotów ze zdystansowaniem rywali, wśród których do baraży dostała się Słowenia. Rozczarowali Grecy, którzy mają silne kluby, ale słabą reprezentację. Rozczarowaniem jest też postawa Gruzynów.

Jeszcze niedawno wydawało się, że robiący karierę w zachodnich klubach tacy gracze jak Kechbaja, Szota Arweladze i paru innych wpłyną na oblicze narodowej drużyny. Nic z tego.

1) Norwegia	9	22	19-8
2) Słowenia	9	17	12-11
3) Lotwa	9	13	12-10
4) Grecja	9	12	10-8
5) Gruzja	9	5	7-16
6) Albania	9	4	6-13

GRUPA III

Niemcy – Turcja
Finlandia – Irlandia Płn.

Dreszczowiec z happy endem. Najprawdopodobniej tak zakończy się przygoda niemieckiej drużyny w eliminacjach EURO. Mistrzowie z 1996 roku przechodzą kryzys. Doznali dotkliwych porażek z Brazylią czy USA, ale w grze o punkty przegrali tylko z Turkami na wyjeździe. Turcy natomiast sami pokpiłi sprawę, gdyż potracili sporo „oczek” w meczach ze słabszymi (np. Mołdawia) przeciwnikami.

Dziś w Monachium Niemcom wystarczy remis w spotkaniu z Turcją i chyba osiągnięcie takiego wyniku leży w aktualnych możliwościach gospodarzy. Niemieccy kibice czekają na występ 19-lletniego Sebastiana Deislera z Herthy Berlin, kreowanego na nową gwiazdę. Sporo kontrowersji wzbudza obsada bramki: Uli Kahn ma jednak lepsze notowania niż Jens Lehmann.

1) Niemcy	7	18	20-4
2) Turcja	7	16	15-6
3) Finlandia	7	7	9-12
4) Irlandia Płn.	7	5	3-15
5) Mołdawia	8	4	7-17

GRUPA IV

Francja – Islandia
Rosja – Ukraina
Andora – Armenia

Zawiła sytuacja. Francuzom najbardziej odpowiadałby taki przebieg wydarzeń: oni zwyciężają Islandię, natomiast w meczu Rosji z Ukrainą pada remis. Wtedy mistrzem grupy zostają Francuzi. Ale bardzo możliwe, że „trójcolorowi” nawet w przypadku wygranej będą musieli szukać szczęścia w barażach.

My stawiamy na wygraną Rosji, co oznaczałoby drugie miejsce Francji...

1) Ukraina	9	19	13-3
2) Rosja	9	18	21-11
3) Francja	9	18	14-8
4) Islandia	9	15	10-4
5) Armenia	9	5	5-15
6) Andora	9	0	3-25

GRUPA V

Szwecja – Polska
Bułgaria – Luksemburg (w niedzielę)

Jeszcze raz przypominamy. Jeden punkt daje nam awans na drugie miejsce i udział w barażach. Szwedzi zagrają dla swojej publiczności i... Anglików.

1) Szwecja	7	19	8-1
2) Anglia	8	13	14-4
3) Polska	7	13	12-6
4) Bułgaria	7	5	3-8
5) Luksemburg	7	0	2-20

GRUPA VI

Hiszpania – Izrael
Austria – Cypr (oba mecze w niedzielę)

Dla kogo druga lokata: Izraela czy Cypru? Tak czy owak, to duża niespodzianka, choć oba te zespoły wykorzystały po prostu wyjątkowo marny rok austriackiej drużyny.



Portugalczyk Luis Figo. Fot. PAP/AP

Wydaje się, że jutro gospodarze wygrają swoje mecze, co oznaczałoby sukces Izraela.

Kto by się spodziewał, że Hiszpania po fatalnej (porażka z Cyprzem) inauguracji osiągnie później tak doskonałe rezultaty. Hiszpanie i Czesi w eliminacjach sprawiali najlepsze wrażenie.

1) Hiszpania	7	18	39-5
2) Izrael	7	13	25-6
3) Cypr	7	12	11-18
4) Austria	7	10	16-19
5) San Marino	8	0	1-44

GRUPA VII

Liechtenstein – Rumunia
Azerbejdżan – Słowacja
Portugalia – Węgry

Sprawa pierwszeństwa w grupie została przesądzona już po wrześniowym meczu, w którym Rumuni zremisowali w Bukareszcie z Portugalią. Teraz Gheorghe Hagi i spółka muszą wygrać z Liechtensteinem, co oczywiście nie będzie dla nich najmniejszym problemem. Portugalczyków czekają baraże.

1) Rumunia	9	21	22-3
2) Portugalia	9	20	29-4
3) Słowacja	9	14	11-9
4) Węgry	9	12	14-7

5) Azerbejdżan	9	4	6-25
6) Liechtenstein	9	4	2-36

GRUPA VIII

Chorwacja – Jugosławia
Macedonia – Irlandia

Mecz w Zagrzebiu traktowany jest powszechnie jako kolejna futbolowa wojna. Nie tak dawno oba

GRUPA IX

Estonia – Bośnia i Hercegowina
Czechy – Wyspy Owcze
Szkocja – Litwa

Tutaj wszystkie wątpliwości zostały wyjaśnione już wcześniej. Czesi, wicemistrzowie Europy, trafili na słabych przeciwników i robi-



Szkot John Collins strzela Bośniakom gola z rzutu karnego. Fot. PAP/AP

zespoły zmierzyły się w Belgradzie i poza przerwą spowodowaną awarią oświetlenia, nie zanotowano większych incydentów. Stawka spotkania jest jednak niebagatelna. Jugosławia nie może przegrać, bo zakładając wygraną Irlandii, eliminuje to ją definitywnie z EURO. Chorwaci mają tylko jeden cel – zwycięstwo, które może jednak dla nich oznaczać tylko udział w barażach.

1) Jugosławia	7	16	16-6
2) Irlandia	7	15	13-5
3) Chorwacja	7	14	11-7
4) Macedonia	7	7	12-13
5) Malta	8	0	6-27

li z nimi, co chcieli. Szkocja, pokonując w zaległym meczu Bośniaków, zapewniła już sobie prawo do gry w barażach.

Czechy zapewne zwyciężą Wyspy Owcze i ukończą eliminacje bez straty punktu – jako jedyny zespół w Europie!

1) Czechy	9	27	24-5
2) Szkocja	9	15	12-10
3) Estonia	9	11	14-13
4) Litwa	9	11	8-13
5) Bośnia-H.	9	8	10-16
6) Wyspy Owcze	9	3	4-15

Przygotował: (z)

To warto wiedzieć

● Bezpośrednio do ME awansują zwycięzcy dziewięciu grup oraz najlepsza drużyna z drugiego miejsca. Ośmiu pozostałych wicemistrzów grup stoczy baraże o cztery pozostałe miejsca w turnieju. W celu określenia rankingu drużyn, które w grupach uplasowały się na drugich lokatach – po zakończeniu eliminacji – będą rozpatrywane wyłącznie rezultaty uzyskane w meczach przeciwko zespołom z pierwszego, trzeciego i czwartego miejsca w tabeli. Dla przykładu punkty Polski zdobyte w meczach z Luksemburgiem nie będą się liczyły.

Na razie taka czołówka dodatkowej tabeli zespołów z drugich miejsc wygląda tak:

1) Włochy	6	13	12-4
2) Turcja	5	12	12-5
3) Portugalia	5	10	8-3

● W grupach przy równej ilości punktów o wyższej lokacie zespołu decyduje bilans bezpośrednich spotkań, a dopiero później lepszy bilans bramkowy.



Jan Koller (z lewej) jest silnym punktem reprezentacji Czech. Fot. PAP/EPA